

## dzisiaj w numerze:

Serwis informacyjny s.1-3

s.4-5 Terenowa i miejska

Program RTV s.7

s.8 Sport

Wolny kwadrat s.9

s.13 Mini Nowa

Młodzi o religii w szkole s.9

s.10 Indiański dramat

## Jak podatek obrotowy wpłynął na ceny detaliczne

# Minister pomylił się

Od wczoraj zaczęły obowiązywać rozporządzenia ministra finansów w sprawie podwyższenia stawek i rozszerzenia zakresu podatku obrotowego. Podatek obrotowy jest typowym podatkiem pośrednim, który odprowadza co prawda producent, importer i handlowiec, ale płaci klient. Najbardziej odczujemy wprowadzenie 5% stawki podatku od przetworzonych artykułów żywnościowych. Zdaniem ministra Olechowskiego "wzrost cen będzie niewielki, najwyżej o 6 procent".

W poniedziałek rano sprawdziliśmy w zielonogórskim DH "Hermes", jakie są realne skutki obciążenia podatkiem niektórych artykułów.

| Nazwa artykułu       | Czwartek 30.04. | Poniedziałek 4.05. | Wzrost w % |
|----------------------|-----------------|--------------------|------------|
| Twaróg               | 18 tys. zł      | 20 tys. zł         | 11,1       |
| Masło śmietankowe    | 30 tys. zł      | 34 tys. zł         | 13,3       |
| Mleko pełne          | 4,4 tys. zł     | 5 tys. zł          | 13,6       |
| Bulki wyborowe 50 gr | 350 zł          | 400 zł             | 14,3       |
| Grahamki             | 600 zł          | 700 zł             | 16,7       |
| Smietana 30%         | 15,2 tys. zł    | 20,0 tys. zł       | 31,6       |
| Kaszanka             | 11,8 tys. zł    | 13,5 tys. zł       | 14,4       |
| Krakowska parzona    | 41,1 tys. zł    | 45,5 tys. zł       | 10,7       |
| Szynka wieprzowa     | 75,6 tys. zł    | 77,2 tys. zł       | 2,1        |

cd str. 2

★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

# GAZETA NOWA

Wtorek 5.05.1992 nr 90 (395) nakład 188.000 egz. 14 stron 1.500 zł

# Komu mieszkanie?

Mieszkańcy Szprotawy patrzą w puste okna opuszczonych przez Rosjan mieszkań i są coraz bardziej zdziwieni. Dlaczego w mieście, gdzie na liście oczekujących na przydział widnieje 209 nazwisk, niektóre mieszkania po Rosjanach stoją puste?

W miasteczku język rosyjski na ulicy nie budził żadnego zdziwienia. Opodal stacjonowały radzieckie wojska rakietowe. W samej Szprotawie była siedziba dowództwa garnizonu, Rosjanie zajmowali tu także około

220 mieszkań. Przygotowania do przejęcia znajdującego się cztery kilometry od miasta lotniska i towarzyszącego mu osiedla na około trzy tysiące osób dopiero rozpoczęło. Ale mieszkania w Szprotawie są już stopniowo zwalniane.

Wojewoda zielonogórski w piśmie z 5 grudnia 1991 r. wytykał pierwsze 30 mieszkań, które mają być pozostawione do dyspozycji administracji rządowej. Łącznie chciała ona przejąć 67 lokali. Mają je, w drodze przetargu,

kupić osoby posiadające karty majątkowe za mienie utracone na wschodzie. Z tego samego pisma burmistrz Szprotawy dowiedział się, które z budynków przeznaczone do dyspozycji miasta i gminy. Ich również było 30. Na terenie miasta jest jednak do przejęcia jeszcze około 120 mieszkań. Nie wiadomo więc, które z nich będzie jeszcze chciała wziąć administracja rządowa, a które zostaną do dyspozycji władz samorządowych.

cd str. 2

## W obronie lekarzy

Rzecznik Praw Obywatelskich Tadeusz Zieliński oświadczył, że jeśli zdarzyłoby się, iż lekarze czy osoby należące do personelu medycznego byłby — na podstawie Kodeksu Etyki Lekarskiej (wszedł w życie 3 bm.) — represjonowani z powodu stosowania się do obowiązujących przepisów ustawowych — to rzecznik wystąpiłby w ich obronie do właściwych organów.

T. Zieliński powiedział, że kodeks uchwalony 13 grudnia ub.r. przez Nadzwyczajny Zjazd Lekarzy jest w kilku fragmentach wyraźnie sprzeczny z ustawami.

cd str. 2

## Nagrody Loto Nowej Planowali kupić meble



Na zdjęciu państwo Branecy.

Fot. Krzysztof Mężyński

W domu pana Romana Bronackiego z Głogowa w "LOTO NOWA" grają wszyscy członkowie 5-osobowej rodziny. W poprzedniej loterii szczęście uśmiechnęło się do niego po raz pierwszy, gdy wygrał sweter. W czwartek rano, przed wyjazdem do pracy w Hucie Miedzi "Głogów", pan Roman Bronacki poszedł do kiosku przy ul. Gwiaździstej na osiedlu Kopernik, aby kupić codzienną porcję... 15 gazet, po trzy dla każdego. Po powrocie do domu wydrapał na "swojej" karcie numer 27 i... stał się właścicielem zestawu mebli wypoczynkowych. Radość była ogromna. Akurat tak się złożyło, że w rodzinie planowano kupić coś do spania dla dorastających dzieci. Dzięki loterii pan Roman Bronacki nie będzie musiał wydawać pieniędzy.

Meble wygrali również: Iwona Mazurkiewicz z Zielonej Góry i Roman Chomiak ze Szczepanowa.

Nagroda 2,5 mln zł przypadła pani Danucie Józwiak z Głogowa.. Gratulujemy. (ej)

Loto Nowa

ZETRZYJ SREBRNĄ FARBĘ NA SWOJEJ KARCIE TYLKO Z KWADRATKÓW OZNACZONYCH PODANYMI LICZBAMI I LITERĄ:

KUPON Dzień 18

54

38

G

Wygrałeś nagrodę oznaczoną nad kwadratem na Twojej karcie „Loto Nowe”, jeśli w tym kwadracie masz trzy identyczne symbole i nagrodę niespodziankę, jeśli pod literą „G” ukazał się jeleń!

## Do stolicy po śmierć

Od dziesięciu dni siedzi półżywa w oknie. Wypatrzuje znajomej sylwetki córki. Przyprószone siwizną włosy, podkrążone, wypłakane oczy, ręce złożone jak do modlitwy. — Boże, gdzie jest moja córka — szepcze, a za chwilę histerycznie krzyczy: — Zabili moje dziecko, dlaczego właśnie ją, co wam zrobiła. Oddajcie mordercy przynajmniej jej zwłoki!...

cd str. 3

## Kiepskie zamki w poprawczaku

W sobotę po południu z zakładu poprawczego w Głogowie zbiegło trzech wychowanków. Wśród nich jest 17-letni Tomasz R., podejrzany o udział w zamordowaniu księdza Edwarda Z. z Brunowa — poinformował rzecznik prasowy KW Policji w Legnicy. Nie udało się schwycić żadnego z uciekinierów.

Jest to kolejna, w ciągu ostatnich trzech miesięcy, ucieczka z tego poprawczaka, a druga z udziałem Tomasza R. (PAP)

## Maturzyści do piór

Dzisiaj w województwie zielonogórskim w 53 szkołach przystępuje do matury 3701 osób. Tradycyjnie rozpoczyna ją egzamin pisemny z języka polskiego. Jeszcze wczoraj tematy owiane były całkowitą tajemnicą, znał je tylko jeden pracownik zielonogórskiego kuratorium.

Dla wielu osób nowością jest fakt, że egzamin dojrzałości można w tym roku zdawać poza macierzystą szkołą. Uczniów, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie mieli ochoty odpowiadać na pytania swoich profesorów, egzaminować będzie specjalna komisja działająca przy kuratorze oświaty i wychowania.

Jutro ciąg dalszy matury pisemnej. W zależności od profilu klasy i własnych zainteresowań maturzyści zdawać będą z matematyki, historii, biologii lub języka nowożytnego. Przewodniczącym Państwowej Komisji Egzaminu Dojrzałości przy Kuratorium Oświaty i Wychowania w Zielonej Górze jest Karol Żurawowicz. (bkm)

cd na str. 2

# Strzały na giełdzie

Największa w Polsce giełda samochodowa w Lubinie funkcjonuje bez zarzutu. Niestety, towarzyszy jej wiele negatywnych zjawisk. Na wzór warszawski prowadzi się tu nielegalny handel, a także wiele gier hazardowych, z których do najpopularniejszych należy gra w trzy karty. Zajmują się tym zorganizowane gangi walczące o monopol. Według rozeznania policji lubińskiej, która do kładnie penetruje giełdę, grę prowadzi gang z Wrocławia i... Wspólnicy Państw Niepodległych. Między nimi dochodzi do częstych sporów, kończących zwykle interwencją policyjną. Chętnych do

udziału w hazardowych grach nie brakuje. Wiele osób straciło już fortuny, wybierane na kupno samochodu. Stoiska z grą są ruchome, trudne do zlokalizowania w tłumie ludzi. Wokół nich wystawione są czujki, bacznie obserwujące, czy przypadkiem nie pojawia się policyjny patrol. Lublińska policja przygotowuje więc specjalną akcję, mającą na celu całkowitą likwidację gangów. Jest to bardzo nieuzasadnione, że w minioną sobotę, w efekcie sporu gangu polskiego i sowieckiego doszło do wymiany strzałów na szczęście z pistoletów gazowych. Nikt nie uciepiał, ale niebez-

pieczeństwo było znaczne. Szybka interwencja policji nie przyniosła tym razem rezultatu. Hazardziści z zagranicy muszą jednak mieć się na baczności, lub wynieść na inne miejsce, bowiem wszelkie przejawy ich działalności będą karane odebraniem paszportu. Miejscowych graczy czekają inne represje, których formy policja na razie nie może podać do publicznej wiadomości. Według oświadczenia pracownika prewencji lubińskiej komendy, wkrótce samochodowa giełda w Lubinie będzie należała do bezpiecznych i spokojnych. Mid.

WYDANIE 1

## Dziś imieniny

HILAREGO, IRENY, WALDEMARA

## 2 księgi imion

Hilary — grec. hilarios - radosny, wesoły, o pogodnym usposobieniu. Irena — grec. eirene - pokój. Waldemar — staroniemieckie wallan - panować, rządzić, mari - sławny, wspaniały, ten, który zyskał sławę przez swe panowanie.

## Słynni imiennicy

Hilary Meczysławski (1802-1856), polityk, publicysta, krytyk teatralny. Irena Kosmowska (1879-1945), nauczycielka, działaczka ruchu ludowego, publicystka. Waldemar Babinić (1901-1969), pisarz i pedagog, działacz oświatowy.

## Myśl na dzień

Jeżeli chcesz stać się bogatym i sławnym, musisz robić wszystko, by poznało was i zapamiętało z dobrej strony jak najwięcej ludzi. Czy słyszał ktoś, żeby pustelnik został prezydentem.

## Kronika historyczna

1821 — Napoleon Bonaparte umiera na wyspie Św. Heleny. 1936 — Armia włoska zajmuje Addis Abebę. 1961 — Pierwszy Amerykanin, Alan Shepard, wystartował w przestrzeni kosmicznej. 1978 — Czerwone Brygady mordują b. premiera Aldo Moro.

## HOROSKOP

Urodzonych 5 maja fascynuje świat nauk humanistycznych, a przede wszystkim filozofii. Wykazują w tym kierunku zadziwiające zdolności. Głęboce religijni, rzadko jednak wstępują na drogę kapłaństwa, wybierając karierę naukową.

## POGODA

4.59 — 20.08

Będzie pogodnie, tylko w nocy możliwe przyszybyłe przymrozki. Zachmurzenie - małe i umiarkowane. Wiatr słaby, zachodni i północno-zachodni. Temp. max. od 9 do 16 C. Temp. min. od 1 do 5 C.

## NOTOWANIA

|              |            |        |           |       |
|--------------|------------|--------|-----------|-------|
| GŁOGÓW       | USD 13.490 | 13.650 | DEM 8.130 | 8.200 |
| GORZÓW WLKP. | USD 13.550 | 13.700 | DEM 8.150 | 8.240 |
| LUBIN        | USD 13.520 | 13.680 | DEM 8.150 | 8.220 |
| ZIELONA GÓRA | USD 13.600 | 13.760 | DEM 8.150 | 8.260 |



Rys. M. Hajnos

Na prywatce chłopak mówi do dziewczyny: — Jesteś pierwszą w której się zakochałem. — Co za pech! Znowu początkujący...

## Coraz więcej strajkujących w Niemczech

## Szczury korzystają z okazji

Związki zawodowe w służbach publicznych Niemiec Zachodnich rozszerzyły wczoraj swą akcję strajkową. W ósmym dniu protestu Związek Zawodowy Służb Publicznych Transportu i Komunikacji (OTV), i Związek Zawodowy Pracowników Umyślowych (DAG) wezwały do strajku 275 tys. osób zatrudnionych we wszystkich rodzajach służb publicznych jak komunikacja miejska i kolejowa, wywóz śmieci, poczta, szkoły, szpitale i zaopatrzenie w energię. Po raz pierwszy od dłuższego czasu sparaliżowane zostały także porty lotnicze. Związki domagają się podwyżki płac w wysokości 9,5%. Ze strony pracodawców nie ma nowych propozycji co powoduje, że nie ma na razie widoków na zakończenie konfliktu.

Dzisiaj od rana nie funkcjonują lotniska w Hannoverze, Kolonii, Bonn i Berlinie (Tempelhof i Tegel). Strajkują tam pracownicy kontroli bezpieczeństwa, odprawy frachtów i straży pożarnej lotnisk. cd str. 2

## U nas najtaniej!

Emolak - 58.000.

Domalux - 59.000.

Euro 2.000 - 255.000.

Fototapety od 250.000.

Tapety zmywalne od 45.000.

SKLEP

CHEMICZNO - BUDOWLANE.

GŁOGÓW

UL. SZYMANOWSKIEGO 9

k/Baru "Hutnik".

03-01471



**200 milionów do wzięcia!**

**ZAPAMIĘTAJ!**

Po zakończeniu „Loto Nowe” wytnij ze swojej karty do gry żółty prostokąt (z imieniem, nazwiskiem i adresem) i prześlij pod adresem: „Gazeta Nowa”, al. Niepodległości 22, 65-048 Zielona Góra.

\*\*\*

W ten sposób - gdy skończy się „Loto Nowa” - weźmiesz udział w losowaniu 1000 nagród po 200.000 zł.

**NIE ZAPOMNIJ!**  
CZEKAJMY NA WYNIK DOPiero PO ZAKOŃCZENIU GRY!

Imię  
Nazwisko  
Adres

# Do stolicy po śmierć



cd. ze str. 1

— Pojadę do Stanów, zarobię na dobry samochód i wrócę — mówiła sasiadom dwudziestolatka Ewa. Wybierała się „za kłuzę” razem z matką. Ustaliły datę wyjazdu tuż po świętach, na 23 kwietnia. Matka ma amerykańskie obywatelstwo, Ewa też tak chciała, złożyła papiery do ambasady.

23 marca wybrała się samochodem, razem ze szwagrem do Warszawy. Musiała załatwić jeszcze drobne formalności. Na miejscu okazało się, że aby dostać wizę, potrzebny był „papier” o podatkach.

— Zostanę na jutro, będzie inny ambasador, może lepszy — zdecydowała Ewa. Szwagier decyzyjnie uznał za słuszną. Zaczęli szukać miejsca na nocleg. Odmawiali im w kolejnych hotelach, dopiero w Hucie, kiedy w kieszeni recepcjonistki znalazła się „stówka”, pokój był do wzięcia. Ewa zaczęła pół godziny na świetlicy, a o dwudziestą pierwszą była już w pokoju. Szwagier wrócił do domu.

Następnego dnia rano, dziewczyna zdała klucze w recepcji. To jest ostatni ślad. Dokąd poszła? Czy była w ambasadzie? Tam niestety odnotowują tylko wydane wizy. Informacji na temat Ewy brak.

W domu, matka daremnie czekała na powrót córki w czwartek. Kiedy nie wróciła również w piątek, zgłosili na policję. — Wróci — pocieszała na komendzie, czekać cierpliwie trzeba. A dwa dni później znowu w domu Ewy rewizję — Nie wiem czego szukali — mówi matka, może sędzieli, że ją ją zabili.

— Gdyby to była inna dziewczyna, można by przypuszczać, że do chłopca jakiego pojechała, ale nie Ewa — twierdzi sasiadka. Znam ją od dziecka, spokojna, nigdzie nie latała, w domu przy matce była. A na tą kobietę — wskazuje matkę dziewczynę, to nieszczęścia jak z rękawa się syją. Cztery lata temu mąż zmarł, a teraz...

Ewa nie pierwszy raz pojechała do Warszawy. Zawsze ostatnio bywała tam często. Przy staraniu się o obywatelstwo amerykańskie trzeba było w stolicy specjalne badania lekarskie. Jeździła zawsze sama, brała pod uwagę tylko przestrogi matki i nie ubierała się zbyt sztywnie. Żeby nikt nie wyróżniał się z tłumu. Tak jest zawsze bezpiecznie. Tym razem też dziewczyna została w domu zło, nie miała dużo pieniędzy, ani podróźnej torby. Czym zwróciła na siebie uwagę?

— Byliśmy w Warszawie, szukaliśmy —

ciągnęła matka. W komendzie głównej rozmawiać z nami nie chcieli. Mieszkała w S., niech tam szukają — stwierdzili i odprawili z kwitkiem. Nic nie wskórałiśmy też w hotelu i ambasadzie. Nikt nie pamięta, nikt nie potrafi pomóc.

— Pojechaliśmy do jasnowidza, do Olszyna — ciągnęła. Kazał opowiedzieć o sobie wszystko, a później powiedział, że chyba nie żyje. Ale nie daje żadnej pewności, bo on też może się mylić. Nie bardzo mu wierzę, ale człowiek chwytta się wszystkich sposobów.

— W komunikatach policyjnych zamieszczonych w prasie i telewizji, prosiliśmy o podanie informacji, że osoba, która wskaże miejsce pobytu zaginionej, otrzyma wysoką nagrodę — wręcza szwagier Ewy. Może w ten sposób uda nam się przynajmniej ustalić miejsce, w którym zaginęła.

— Ojciec zza grobu ją przestrzegali — zaczynała płakać znowu matka. Od czterech lat, pierwszy raz, tuż przed wyjazdem do Warszawy jej się przyśnił. Opowiadała mi o tym. Ale wtedy nie pomyślałam, że chce córkę ostrzec. On wiedział, że Ewa pojedzie do stolicy po własną śmierć...

(wys)

## Stan polskiej dyplomacji

Dyrektor Departamentu Konsularnego i Wychodźstwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych Jacek Czaputowicz na spotkaniu z byłymi pracownikami polskiej służby dyplomatycznej z lat 1918-45 w Warszawie 2 bm. przedstawił dane dotyczące obecnego stanu dyplomacji Rzeczypospolitej. Polska utrzymuje 149 placówek zagranicznych, w tym 83 ambasad, 39 konsulatów, 7 przedstawicielstw, 15 instytutów i 4 ośrodki informacji i kultury polskiej za granicą. W centrali MSZ jest 690 etatów pracowników merytorycznych i 210 — pracowników obsługi.

Pod koniec ub.r. na placówkach zagranicznych pracowało 1236 osób. Jako główne kierunki dzisiejszej dyplomacji polskiej dyrektor Czaputowicz wymieniał integrację europejską, stosunki z państwami powstałymi z rozpadu ZSRR, integrację w ramach Trójkąta Wyszehradzkiego i stosunki z Niemcami.

W związku z tym otwarto placówki w Brukseli, Strasburgu, Wilnie, Mińsku, Kijowie, Almaty. Niebawem powstanie ambasada w Tbilisi. Uruchamiane będą nowe konsulaty, w tym także w Kaliningradzie — pierwsza tego rodzaju placówka w tym mieście.

Zmienił się również charakter i status prawny polskich konsulatów. Dziś są one organem administracji państwowej, co rzutuje na stosunki między placówką a zgłaszającym się do niej obywatelem. Obecnie np. Polak za granicą ma prawo dostępu do swych akt konsularnych.

Przywrócono też istniejącą jeszcze od czasów przedwojennych do początku lat 50. funkcję konsulatów honorowych, których jest obecnie ponad 30 na całym świecie, głównie tam, gdzie jest niewielu konsulatów zawodowych. „Praktyka ta zdaje egzamin i będziemy ją nadal rozwijać” — oświadczył dyrektor Czaputowicz. (PAP)

### UWAGA CZYTELNICY!

Kupon na bezpłatne ogłoszenia drobne znajdziecie tylko

W WEEKENDzie

sobotnim wydaniu Gazety Nowej

## Skromna komputeryzacja

Tylko co 9 szkoła w Polsce ma komputer. Zakupy komputerowe były dotychczas dokonywane głównie ze środków MEN — informuje Jerzy Dąlek z Samodzielnego Wydziału ds. Informatyki MEN.

W 1990 r. na sprzęt oraz oprogramowanie resort edukacji wydał 60 mld zł. Ale w roku ubiegłym nie było już środków na nowe zakupy. Część sprzętu informatycznego szkoły kupiły za własne pieniądze lub otrzymały w prezencie. W sumie stwierdzić wypada, że komputeryzacja naszego szkolnictwa jest bardzo skromna.

Na 600 tysięcy nauczycieli — ok. 9 tysięcy prowadzi zajęcia z użyciem komputera, a zaledwie 3 tysiące z nich ma kwalifikacje uprawniające do nauczania elementów informatyki. Zajęcia z tego przedmiotu prowadzi 1600 szkół na 29 tysięcy istniejących.

Szkolenie nauczycieli do zajęć z informatyki prowadzi 18 uczelni oraz Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. Kursy krótkoterminowe, finansowane przez resort edukacji oraz 35 Wojewódzkich Ośrodków Metodycznych, organizują 4 ośrodki. W tym roku 7 tysięcy nauczycieli szkół podstawowych i średnich zdobędzie kwalifikacje uprawniające do nauczania komputerowego. (PAP)

## Ślub Davida Bowie

Gwiazda brytyjskiego rocka David Bowie ożenił się ze słynną modelką Iman — poinformowały wczorajsze dzienniki londyńskie. Ich ślub odbył się w tajemnicy w Szwajcarii.

46-letni Bowie i 36-letnia Iman, która urodziła się w Somali, wzięli ślub w Lozannie 10 dni temu. Bowie jest multimilionerem, Iman zarabiała jako modelka tysiące dolarów dziennie. Oboje byli rozwiedzeni. (PAP)

## na granicy

### Zdażyć przed obrotowym

Na zachodniej granicy znów w ostatnich dniach ustawili się kolejki i to nie tylko ciężarówek, do których prawie wszyscy się już przyzwyczaili. W ubiegłym tygodniu było, że w Świecku czekało 3-4 godziny na odprawę „turyści” przyjeżdżające do Polski. Sprawił to nie tylko długi weekend (będący okazją do odwiedzin) ale i podwyżka stawek podatku obrotowego na samochody.

chody osobowe od 4 maja. Sprowadzane pośpiesznie auta stały w wspólnej kolejce.

W ubiegłym tygodniu odprawiano w Świecku bądź przekazywano do oceny w urzędach wewnętrznych po 180-200 samochodów osobowych na dobę. W poprzednich tygodniach było ich 3-4 razy mniej. W większości — zdaniami celników — sprowadzają je osoby prywatne, które posiadają ulgi celne z uwagi na rezygnację z przedpłat, bądź też powracają do kraju z dłuższego pobytu za granicą.

Na wjazd do Polski ciężarówki czekały pod koniec tygodnia po 20-30 godzin, a niewiele krótsze były też w Gubinie i Olsztynie. Jeszcze gorzej było na wjeździe do Niemiec. 1 maja — jak w każde święto — nie można było wjechać na niemieckie autostrady i kolejkę TIR-ów w dniu Święta Pracy zaczynała się 9 kilometrów przed Świeckiem. Kierowcy czekali na godzinę 22.00 gdy — otwarto

znów dla nich (na sobotę) granicę. Niestety nie pierwszy raz ogromne kolejki przed tym przejściem okazały się groźne dla jadących w stronę granicy kierowców. 30 kwietnia o godz. 3.00 w nocny jadący drogą A-2 pod strony Rzepina samochód osobowy BMW uderzył w tył naczepty samochodu ciężarowego, który stał w kolejce pojazdów oczekujących na odprawę. Pasażer BMW poniósł śmierć na miejscu, a pasażerka została ciężko ranna, natomiast kierowca wyszedł z wypadku bez większych obrażeń.

Święto Pracy spokojnie minęło dla patroli SG na lubuskiej „zielonej granicy”. Na przejściach granicznych w Ślubicach, Kunowicach i Łęknicy zatrzymano tylko 3 Polaków i 1 obywatela Ukrainy, którzy usiłowali przekroczyć granicę na cudze paszporty, natomiast strona niemiecka 1 maja przekazała ujętych Rumunów. (cud)

## Złodzieje żetonów

W ostatnim czasie drastycznie wzrosła w Warszawie liczba dewastacji ulicznych automatów telefonicznych, których sprawcami są złodzieje żetonów. Wartość automatów zniszczonych w stolicy w I kwartale br. przekroczyła 320 mln zł, zaś wartości skradzionych żetonów nie sposób ustalić.

Na 628 automatów Zakładu Telekomunikacji Warszawa-Północ (obejmującego Żoliborz, Ochotę, Wolę, Pruszków i Grodzisk) w I kwartale br. zdewastowano 558. Zakład Warszawa-Wschód (Praga) dysponujący 716 automatami odnotował w tym czasie ponad 350 dewastacji, a w Zakładzie Warszawa-Południe (Mokotów i Śródmieście) mającym w swej gestii 1860 automatów, mimo systematycznych napraw, w kolejce oczekuje jeszcze 220 zniszczonych aparatów.

Sprawcami dewastacji, a nieraz kradzieży całych automatów, są głównie złodzieje żetonów telefonicznych. Odsprzedają je później za pół ceny nieuczciwym handlarzom i kioskarzom. „Bywa tak, że nowy automat jest

okradany przed upływem 24 godzin od jego zainstalowania. Istnieje już gang, który pozbawiają w ten sposób łączności całe osiedla” — stwierdził Zenon Barcikowski z Zakładu Telekomunikacji Warszawa-Półudnie. Szczególnie często dewastowane i okradane są automaty w przejściach podziemnych. W hali podziemnej przy Dworcu Centralnym niektóre aparaty wymieniane były w br. po 4 razy. Okradane są również automaty peronowe. Istnieją podejrzenia, że udział w tym procederze mają także nocyjący na dworcu Rumuni oraz przedsiębiorcy „handlowcy” ze Wschodu.

Policja jest bezradna. Od dłuższego czasu pracownicy telekomunikacji nie mieli informacji

o schwytaniu któregoś ze sprawców kradzieży i zniszczeń. Jako środki zaradcze rozważane są m.in. wspólne akcje policjantów i telefoniarzy, wynajęcie ochroniarzy tropiących złodziei i wandalów, umieszczanie aparatów w bezpieczniejszych miejscach np. w sklepach nocnych czy klatkach schodowych z domofonami, bądź instalowanie aparatów na karty magnetyczne.

Obecnie koszt automatu do rozmów miejscowych (na żeton „A”) wynosi 1,27 mln, automatu do rozmów strefowych i międzymiastowych — 4,5 mln, zaś aparat na karty magnetyczne — od 1,5 do 2,5 tysięcy dolarów. (PAP)

## Zatoneły łódzie Wikingów

Dwie repliki łodzi Wikingów z norweskimi żałogami zatoneły w drodze do Sewilli, gdzie miały być eksponatami na światowej wystawie EXPO 92. Szczęśliwie żeglarzy nadal nie zostało odnalezionych.

Poszukiwania są bardzo trudne ze względu na złe warunki na morzu. Statki i helikoptery odnalazły i wyłowili żaloga łodzi „Saga Singlar”. Odnalezienie łodzi „Oseberg” i jej sześciuosobowej załogi okazało się niemożliwe.

Obie jednostki wypłynęły w czwartek z Walencji i wzięły kurs na Sewillę, gdzie miały zająć miejsca obok kopii trzech statków Krzysztofa Kolumba

## Polacy i Niemcy

Interesującą relację ze spotkania z Marcusem Mecklem, niemieckim działaczem opozycji i ministrem spraw zagranicznych w ostatnim przed zjednoczeniem rządzie wschodniemieckim, deputowanym do Bundestagu z ramienia SPD, jakie odbyło się w redakcji „Gazety Wyborczej”, wydrukowano w 91 numerze dziennika. O stosunkach niemiecko-polskich polityk powiedział m.in.: „Jest wreszcie obojętność i ta jest najbardziej powszechna. Nie ma bowiem wciąż rzeczywistej współpracy i okazji do spotkań. Granica polsko-niemiecka to najostrzejsza granica językowa Europy. Ludzie się nawzajem nie rozumieją. Mniej niż promil Niemców mówi po polsku i podobnie jest po stronie polskiej jeśli chodzi o niemiecki.”

No, tak... Nadal pozostaje nam język migowy. I wzajemna nieufność.

## Banany dla Świebodzina

W 16 numerze „Polityki” list Alicji Patz ze Świebodzina: „3 grudnia 1991 r. na przejściu granicznym w Świecku odmówiono odprawy celnej samochodowi ciężarowemu, który przywoził banany zakupione dla mojej firmy. Ponieważ pisemne wyjaśnienie organu było wyjątkowo nieprecyzyjne (...), 9 stycznia 1992 r. prosiłam prezesa Głównego Urzędu Cel o zajęcie stanowiska w tej sprawie i jednoznaczne, bez niedomówień oraz domysłów, wyjaśnienie powodów takiego stanu rzeczy. Od blisko trzech miesięcy organ milczy, a osobie, która próbowała wyjaśnić powód milczenia, życzyliw doradzone, by zajęła się inną dziedziną i na niej wyładowała energię.”

Nie dziwny się. Z Warszawy zwykle płyną dobre rady — trudniej o decyzję!

## Drogie związki, drogie rozstania

„Skromna ceremonia ślubna kosztuje siedem milionów złotych — informuje „Glob 24” (nr 77). — Natomiast trudno jednoznacznie powiedzieć, ile wypowiedzenie sakramentalnego „tak” kosztuje w Kościele katolickim. Według „żeznari” przyszłym lub przeszłym obłubieńców „co łaska” może oznaczać kwotę nawet do paru milionów...”

Ku przestrodze: sądowe rozstania są także bardzo kosztowne...

## Mniejsze bezrobocie?

Jeśli wierzyć wiadomościom, zacierpięciem z tego samego numeru warszawskiej gazety, w związku z ograniczeniem prawa do zasiłku, w niektórych województwach zmalała ilość zarejestrowanych bezrobotnych. „Najwyższy spadek bezrobotnych — podaje dziennik — zanotowano w województwach: lubelskim, (o 11 tys. osób), radomskim (9,6 tys.), gorzowskim (5,1 tys.), zielonogórskim (3,1 tys.).”

Czyżby nagle odkryto nowe miejsca pracy?

## Tytuły prestiżowe

Stanisław Pelczar w tygodniku „NIE” (nr 17), pisząc o utworzeniu diecezji w Legnicy, ma za złe władcom kościelnym iż biskupem diecezjalnym został 62-letni bp Tadeusz Rybak, dotychczasowy biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej. A legnickanie liczyli na to, że ich biskupem zostanie miejscowy proboszcz, ks. prałat Władysław Bochniak. „Niestety — pisze autor ze smutkiem — tak jak kiedyś przywożono do Legnicy 1 sekretarzy komitetu wojewódzkiego, tak i teraz nominowano biskupa. Za to legnickanie mają na papierze status stolicy. To ważne. Kiedyś ubiegali się o miano stolicy polskiej miedzy, tytuł nieformalny, ale prestiżowy. Rzecz w tym, że za stolicę miedzy uważał się również Lublin, a zaraz po nim Głogów.”

Stare nawyki trudno wykreślić! Być może Urban pragnie zarezerwować sobie prawo prowadzenia polityki kadrowej w... Kościele?

## Polemika o brzydkim zapachu

W 16 numerze „Wprost” list ks. Andrzeja Nowaka ze Starego Kurowa (woj. gorzowski), polemizujący z publikacją pt. „Pomyślny ministr”, wydrukowaną w 13 numerze tygodnika, krytycznie odnoszącą się do poezji ministra Stelmachowskiego. Niestety, nie przekonany mnie argumenty autora — przesadnie i szczerze. A pointa jest już całkiem kuriozalna: „Na marginesie dodam — pisze ks. Nowak — że „bak” wypuszczony z wiadomego miejsca pozostanie zawsze „bakiem” i nikomu nie wmdwi, że jest różnym zapachem. Dlatego w JSK wyuczam na odległość — jak to sam (a) pieścizłotliwie nazwał (a) — komucha.”

Nieśmiało zauważam, że używając takich argumentów, łatwo się samemu ośmieszyć...

## Dramatyczny apel

Z listem otwartym do prezydenta Lecha Wałęsy, zatytułowanym „O Polskę trzeźwą i zdrową”, wystąpiła redakcja miesięcznika „Problemy alkoholizmu” (nr 4), wskazując na nagminne łamanie ustawy „O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi” oraz coraz powszechniejsze pijarstwo i szerzenie się choroby alkoholowej. Ponadto, jak zwykle w czasopiśmie, informację o aktywnej działalności Lubuskiego Stowarzyszenia „Trzeźwość” w Zielonej Górze, które m.in. prowadzi w wielu miejscowościach rejonowe punkty związane z poradnictwem dla młodzieży, mającej nadmierne skłonności do alkoholu bądź już od niego uzależnionych.

(Luk.)

## DO WCIP za MILION

◆ Redaktor pyta profesora:  
— Ile trzeba czasu na opanowanie języka chińskiego?  
— Pięć lat.  
To samo pytanie zadaje redaktor docentowi:  
— Około trzech lat przy intensywnym nauczaniu.  
Na koniec redaktor pyta studenta:  
— Ile trzeba czasu na opanowanie języka chińskiego?  
— A kiedy egzamin?  
◆ Spędziny profesor skusił się na brydza ze studentami. Nad ranem wstają od stołu i profesor mówi:  
— Wam młocym to dobrze. Uwalicie się

teraz do łóżek i śpić.  
— A pan, panie profesorze?  
— Ja jeszcze muszę się umyć.  
◆ Szkot siedzi już czwartą tydzień w przyjacielu, który wreszcie nie wytrzyma i delikatnie napomyka:  
— Czy żona i dzieci nie tęsknią za tobą?  
— Na pewno tęsknią. Wiesz co, w takim razie ja napiszę do nich żeby przyjechali.  
◆ — Panie Kowalski, na długo w Karpaczu?  
— No, jakies... trzy, cztery kociaki.  
◆ Policjant sporządził protokół z wypadku drogowego:  
„Poszkodowany stanął na krawężniku, rozjeżdżał się dołatkami i stwierdziwszy, że nie

nie jedzie, wpadł pod fiata 126p”  
◆ Zdyszany podróżny wpada na stację.  
— Panie, pociąg do Krakowa jeszcze stoi? — pyta kolejarza.  
— Lec pan szybko na trzeci peron, może go pan złapie.  
Podróżny wraca po kilku minutach.  
— I co złapał go pan?  
— Złapałem, ale mi się wyrwał.  
Irena Jasicka, Zielona Góra  
◆ Idzie dwóch policjantów a nad nimi leci lotnia. Pierwszy mówi do drugiego:  
— Schowajmy się, bo te plaki są bardzo drapieżne. Wczoraj wystrzelałem do niego dwa magazyńki za nim wypuścił człowieka.  
Tomasz Sudak, Zielona Góra

# TERENOWA

## KALEJDOSKOP SPORTOWY

### Półfinał MP kadetów

8 bm. w Zielonej Górze (sala WSI) rozpoczęła się półfinałowy turniej mistrzostw Polski kadetów w koszykówce. Obok gospodarzy — Zastalu Zielona Góra wystąpią ekipy: Astorii Bydgoszcz, Lecha Poznań i Stali Bobrek Bytom. W pierwszym dniu turnieju o godz. 16.00 zmierzą się Astoria z Lechem, a o godz. 18.00 Zastal ze Stalą Bobrek. 9 bm. (pierwszy mecz godz. 16.00) Stal — Lech i Zastal — Astoria, a 10 bm. o godz. 10.00 Astoria — Stal i Zastal — Lech.

### Puchar dla Sokoła

W Chobienicach odbył się turniej piłki nożnej trampkarzy, a drużyny rywalizowały o puchar prezesa LKS Sokół — Orkan w Chobienicach. Wygrała pierwsza ekipa Sokoła 4 pkt., przed LZS Karnia 2 pkt. i Sokółem II 0 pkt. Najlepszym strzelcem został Szymon Kuhnke — 4 bramki, bramkarzem — Sławomir Kurzaj, a najlepszym piłkarzem uznano Marka Wicherskiego (wszyscy Sokół — Orkan).

### IX Bieg Solan

7 czerwca na stadionie miejskim w Nowej Soli odbędzie się IX Bieg Solan. Zawodnicy rywalizować będą o puchar prezydenta miasta. Na 21 km trasie Nowa Sól — Kozuchów — Nowa Sól wystąpi krajowa czołówka. M.S.

### Puchar Wiosny

Na strzelniczy Polskiego Związku Łowieckiego w Zielonej Górze odbyły się indywidualne zawody w strzelectwie myśliwskim o Puchar Wiosny. Program obejmował sześciobój myśliwski, składający się ze strzelania strunowych i kulowych do tarcz imitujących sylwetki zwierząt oraz do rzutków.

W imprezie, tradycyjnie otwierającej sezon strzelania myśliwskich na Ziemi Lubuskiej, wzięło udział 27 zawodników, w tym dwóch gości z Czecho-Słowacji. Zwyciężył Zygmunt Woźny z kółka łowieckiego "Diana" w Wolsztynie. Do niego też należy najlepszy wynik w konkurencjach strunowych. Konkurencje kulowe wygrał Jerzy Bazarzewski ze Szczecina.

Zwycięzcom imprezy wręczono kryształowe puchary. Po zakończeniu strzelania odbyło się spotkanie zawodników i publiczności przy ognisku z pieczoną kiebasą, piwem i hejnałem odegranym na rogach myśliwskich. (asp)

## CO GDZIE KIEDY?

### KINA

**BABIMOST "Piast"** — nieczynne  
**GUBIN "Iskra"** — Ludzie koły (USA 18)  
**GOZDNICA "Ceramik"** — Szklana pułapka (USA 18), Mściciel znad Złotej Rzeki (Hong-Kong 15)  
**ŁÓWA "Ślask"** — Księżę w Nowym Jorku (USA 12), Elektroniczny morderca (USA 15)  
**KOZUCHÓW "Uciecha"** — Pantofelek i róża (pol. 12)  
**KROSNO "Wzgórze"** — Hell Camp - Piekłny obóz (USA 18), Piraci (Turcja 12)  
**LUBSKO "Patria"** — Bez łości (USA 18), Commando (USA 15)  
**NOVA SÓL "Odra"** — nieczynne  
**NOWOGÓRÓD "Bóbr"** — Dziecko szczęścia (pol. 15)  
**SZPROTAWA "As"** — Nic nie słyszałem, nic nie widziałem (USA 15)  
**ŚWIEBODZIN "Przyjaźń"** — Syreny (USA 15)  
**WOLSZTYN "Tatry"** — Zabójcza broń II (USA 15)  
**ZBĄSZYN "Odra"** — nieczynne  
**ŻAGAN "Meleor"** — Dziecko Coca Coli (USA 15)  
**ZARY "Pionier"** — Kanalia (pol. 15)

### GALERIE

**Żarski Dom Kultury** — Salon Wystaw Artystycznych (czynny wt., pt. 11.00-16.00, niedz. 10.00-14.00, sob. — nieczynne) Malarstwo Pawła Szymańskiego ze szkoły Sztuk Pięknych w Głogowie.

### APTEKI

**Dyżur nocny pełnia:**  
Lubsko ul. XX-lecia 67  
Nowa Sól ul. Piłsudskiego  
Sulechów ul. Różana 13c  
Świebódzin ul. os. Łużyckie  
Wolsztyn ul. 5 Sycznia  
Żagan ul. Pomorska  
Zary ul. Buczka

## Między związkowym młotem a ekonomicznym kowadłem

Tak można by określić sytuację w jakiej znalazła się załoga nowosolskiego "Dozamet". Nie jest zresztą ona wyjątkiem. Stanowi raczej dobrą ilustrację tego, co dzieje się w szlendarowych niegdys, wielkich fabrykach. Zatraskanie ołsy załogi najlepiej widać w siedzących związkach zawodowych. Odwiedziliśmy komisję zakładową "Solidarności", także po to by poznać przewodniczącego **Dariusza Liniarta**.

Nie ma się co czarować. Obłożenie pracą można w zakładzie liczyć co najwyżej na połowę możliwości. Przy czym rozkłada się ono bardzo nierównomiernie. Podczas gdy odlewnie pracują bez wytchnienia, wydziały obróbki "na pół gwizdka". Ale i w tym pierwszym wypadku też nie można zacięć ręk, bo wydajność pracy odlewników wraz z przejściem na nową technologię żeliwa steroidalnego stała się bardzo kiepska.

Nie jest to wina pracowników. Raczej starych zeliwników i innych urządzeń, na których produkowano żeliwo szare. Szarego nikt już nie chce. Nie zawsze też umiemy sprostać wymaganiom jakościowym partnerów zagranicznych. Bardzo dobitnie przekonano się o tym w Nowej Soli na przykładzie produkcji tarcz hamulcowych do audi, opel i mercedesów. Próby produkcyjne trwały... 3 miesiące. Wreszcie opanowano technologię, ale brakuje z kolei wieloczynnościowej, sterowanej numerycznie obrabiarki. Jeśli każdy detal musi przejść z ręk do

rąk, ze stanowiska na stanowisko, problematyczna staje się opłacalność produkcji. Koło się zamyka, bo przy niskiej wydajności i wysokich kosztach nie ma pieniędzy na maszynę, która kosztuje około 4 miliardów złotych.

Wszystkie te bariery rozwojowe coraz bardziej zaczyna dostrzegać załoga, a zwłaszcza najaktywniejsi spośród 860 członków zakładowej "Solidarności". Mnożą się spekulacje i plotki, którym sprzyja mozolne powstawanie nowego porozumienia płacowego. Fama głosi, że spośród doliczonych 2200 zatrudnionych, trzeba zwolnić około 700 osób. Padają zresztą różne liczby. Samego faktu nieuchronności redukcji jak na razie nikt głośno nie neguje, choć wiadomo, że protesty zaczną się z chwilą, gdy zwolnienia dotkną konkretnych ludzi i stanowisk.

Na razie na bramie Dozamet wiszą flagi "Solidarności". Przedłużanie przez krajową komisję akcji protestacyjnej w nieskończoność i brak bardziej konkretnych działań irytuje nawet przewodniczącego Liniarta. Ma on sporo racji twierdząc, że takie chroniczne łopotać flag tylko zniechęca ludzi. Zresztą żadne protesty nie zmuszą już dziś kontrahentów do obniżenia wymagań. Albo się Dozamet przystosuje, albo padnie. Tego nie trzeba nikomu tłumaczyć, choć to przystosowanie jest bardzo bolesne.

Maciej SZAFRAŃSKI

## Nie dla każdego pistolet

Na konferencji prasowej, która odbyła się 29 kwietnia br. w Komendzie Wojewódzkiej Policji poinformowano dziennikarzy o rozmiarach legalnego obrotu bronią w województwie zielonogórskim.

Od dnia 29.10.1990 r. do chwili obecnej wydano w województwie 2.730 zezwoleń na posiadanie broni gazowej. Najwięcej wniosków o rejestrację wpłynęło w pierwszej połowie 1991 r. Obecnie obserwuje się spadek liczby wniosków. Od 15.07.91 r. obowiązują w Polsce normy jakości, do których musi stosować się każdy importer broni. Zakazany jest import i obrót bronią pozbawioną znaków identyfikacyjnych. Z każdego egzemplarza broni oddaje się trzy strzały. Łuski są zabezpieczone laboratoryjnie. Mimo podjętych działań w posiadaniu ludności znajduje się nadal pewna

ilość broni nieewidencjonowanej.

W województwie zielonogórskim około 5.000 myśliwych posiada zezwolenie na broń długą. Broń palną krótką mogą otrzymać do dyspozycji jedynie osoby pracujące w koncesjonowanych spółkach zajmujących się działalnością w zakresie ochrony mienia, osób i usług detektywistycznych. Zezwolenie na użytkowanie tej broni posiada 40 osób. Mogą nią jednak dysponować tylko w momencie wykonywania zadania. Poza tym czasem depozycją broni w jednostkach policyjnych.

W województwie funkcjonuje 12 punktów sprzedaży, w których prowadzi się koncesjonowany obrót bronią palną, myśliwską, sportową, gazową, amunicją do tej broni oraz materiałami pirotechnicznymi. (BH)

## Rysunkowa czystość wód

Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego, przy współudziale Wydziału Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geologii Urzędu Wojewódzkiego oraz Ogniska TKKF "Relax" w Zielonej Górze, zorganizował doroczny konkurs plastyczny z okazji "Tygodnia czystości wód". Wpłynęło 75 prac z 6 kół PZW. Z uwagi na brak prac w kategorii wiekowej 16-18 lat, komisja postanowiła wyodrębnić i ocenić rysunki w dwóch kategoriach, do 12 lat oraz 13-15 lat.

W grupie do 12 lat kolejność nagrodzonych była następująca: Maja Baczak (Otyń), Dorota Kancelarczyk, Joanna Tomczyszyn, Marcin Stanisławski (wszyscy z Łowic). Wyróżniono Aleksandra Jackowskiego i Elżbietę Konał (Łowic), Alinę Hurniak (Nowa Sól), Jerzego Tyraka (Łowic), Karolinę Kłoczaniuk (Nowa Sól), Martę

Kowalską (Sieniawa) i Krzysztofa Szyzaka (Będów). Natomiast w grupie dzieci 13-15 lat nagrody otrzymali: Alicja Górecka (Łowic), Marlena Fuchs (Otyń), Barbara Polak (Nowa Sól), Emilia Kaczmarek i Agnieszka Moneta (z Łowic). Wyróżniono prace: Alicji Woźnej, Beaty Garbarczyk, Piotra Majchrzaka (z Nowej Sól), Agaty Smagi (Łowic) i Małgorzaty Kopiej (Trzebień).

Wszystcy nagrodzeni i wyróżnieni autorzy rysunków otrzymali nagrody rzeczowe w postaci sprzętu sportowo-turystycznego, ufundowanego przez ZO PZW i Wydział Ochrony Środowiska UW w Zielonej Górze. Prace konkursowe można obejrzeć na wystawie w hollu Urzędu Wojewódzkiego. Będą także eksponowane w trakcie "Złotej Rybki" 7 czerwca br. (ej)

## Niebrzydki i nie bezludny

### Rozmowa z Ireną Kwiatek, dyrektorką Szprotawskiego Domu Kultury

— Od 14 lat kieruje pani działalnością placówki, uznawanej za chlubną wizytówkę Szprotawy. Jest pani w gronie "12 najwybitniejszych ludzi miasta", pod tym mianem wyróżnionych przez zarząd za pracę w 1991 roku.

— Nie wiem, czy nie przysporzy mi to więcej szkody niż pożytku, chociaż jednym profilem z tego tytułu jest ogłoszenie nazwisk w "Informatorze Zarządu Gminy i Miasta", który zresztą, wzbudził protesty opozycji. A po drugie, traktuję wyróżnienie jako uznanie dla wszystkich pracowników domu kultury. Z ogromnym trudem doprowadziliśmy do końca jego remont kapitalny. Sądzę, że należało nam się choć jedno życiowe słowo rok temu, gdy po 5 latach otworzyliśmy naszą placówkę. Być może teraz ktoś naprawił tę "pomyłkę".

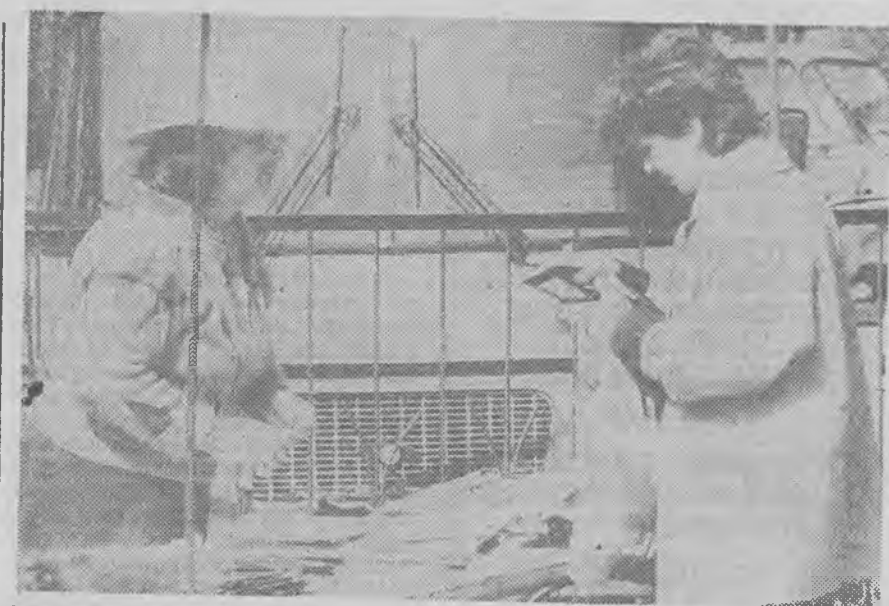
— Po pięcioletniej nieobecności w życiu miasta, wasz dom rozpoczął jakby nowe życie. Inne już zmieniły się "w biegu". — Wiedzieliśmy, że wszystko zależy od tego, czy będziemy otwarci na potrzeby ludzi. Oferujemy im dziś warunki zbliżone do domowych lub dla wielu, nawet lepsze. To też zachęca. I okazało się, że jesteśmy potrzebni.

Jak dawniej pomagamy szukać talentów artystycznych, a z nowych propozycji wymienię choćby cykl "Mój idol", w którym dzieci i młodzież tłumnie uczestniczą. Także oryginalne "Lekcje polskiego", o których "GN" już pisała. Wkrótce służby będziemy bardzo dobrze wyposażoną pracownią komputerową. Zasadnicza Szkoła Zawodowa przekazuje nam sprzęt. W maju otworzymy salę bilardową i punkt informacyjny "kupno-sprzedaż". Ubiegły rok zakończyliśmy nawet z oszczędnościami. Nie wielkimi, ale jednak.

— Działalność gospodarczą?

— Tak. Na 1992 rok otrzymaliśmy z budżetu miasta 575 mln zł, a 350 mln planujemy sami zarobić. Między innymi przygotowujemy zlecane nam imprezy towarzyskie, imieninowe, wesela, jubileusze. Wynajmujemy salę, sprzęt; agent prowadzi kawiarenkę. Zajęcia w sekcjach są także odpłatne. Dla dzieci, młodzieży czy osób starszych zdobywamy sponsorów, w zamian organizując im towarzyskie wieczory.

— Grupa osób zmierzająca do przeprowadzenia referendum i odwołania Rady



Znów drożej?

Fot. Krzysztof Mężyński

## Więści z regionu

### Najwięcej na oświatę i wychowanie

Budżet Sulechowa na bieżący rok wynosi 48,4 mld zł (w tym 2,7 mld nadwyżki z 1991 r.), czyli o 40% więcej niż w ubiegłym roku. W ogólnej kwocie subwencji państwowej 13,5 mld, która stanowi o 10% sumy większą niż w 1991 r., (a 27,9% budżetu), na oświatę i wychowanie przewidziano 12,6 mld (o prawie 2 mld więcej). Jednakże już wiadomo, że z własnych dochodów gminy ok. 3 mld trzeba będzie dołożyć na bieżące utrzymanie przedszkoli, szkół podstawowych i dowożenie dzieci z okolicznych miejscowości. W budżetowych wydatkach "oświata i wychowanie" jest największą pozycją (53,1%). (ew)

### Co dalej ze służbą zdrowia?

Dyrektor ZOZ w Zaganiu wystąpił niedawno do lekarza wojewódzkiego w Zielonej Górze z wnioskiem o likwidację ośrodka zdrowia w Jeleninie. Sprawa ta poruszana była 30 marca na sesji Rady Gminy. Pięć gminnych ośrodków utrzymuje obecnie urząd ZOZ. Wyplaca jedynie pensje pracownikom. Najprawdopodobniej w bieżącym kwartale ośrodek zdrowia zostanie przekazany samorządowi. Radni podjęli również uchwałę, iż zostaną zmuszeni do dofinansowania przychodni w Zaganiu, która obsługuje także mieszkańców gminy. (asp)

### Policja bez samochodu?

W Kozuchowie policja lokalna, która wraz z komendantem liczy czterech funkcjonariuszy, nie posiada własnego środka transportu. Teren działania ma ogromny, bo obejmujący miasto, 19 sołectw i 2 przysiółki. Zdarza się, że policjanci opłacani z gminnej kasy korzystają z uprzejmości miejscowego komendanta policji państwowej i wyjeżdżają jego pojazdem na patrol i interwencje poza teren miasta. Władze samorządowe Kozuchowa próbują różnymi sposobami doprowadzić do zebrania pieniędzy i zakupu samochodu terenowego. Mają nadzieję, że stanie się to jeszcze w tym roku. (ej)

## Nowa teka Stanisława Antosza

Spółka akcyjna "Unia", wydała tekę rysunków artysty plastyka Stanisława Antosza pt. "Zary 1260-1990". Tekę zawiera 10 czarno-białych rysunków, a jedenasty z symboliczną postacią kobiety z tarczą i mieczem, z obdołką teki. Pozostałe prace, na pierwszym planie przedstawiają postaci duchów, plaków i ludzi. Tęm tych postaci są elementy dawnej architektury miasta. Tekę w formacie A-3 wydano w nakładzie tysiąca egzemplarzy. (A.W.)

### Świebodziński budżet

Tegoroczny budżet miasta i gminy Świebódzin wyniesie 40.189 mld zł. Na tę kwotę składają się m.in.: podatek dochodowy od gospodarstw rolnych, nieruchomości, środków transportu oraz osób fizycznych — 25 mld zł, wpływy ze sprzedaży mienia komunalnego — 5,2 mld zł i wynajmu lokali — 6,7 mld zł, opłaty skarbowe — 2,185 mld zł, subwencja — ok. 1 mld zł, dotacja celowa na zadania własne (przebiegi "zerówek") — 642 mln zł, a także nadwyżka budżetowa z 1991 r. — 979 mln zł.

Wydatki w 1992 r. zostaną poniesione: na gospodarkę komunalną — ponad 15 mld zł, oświatę i wychowanie — 6,7 mld zł, inwestycje — 11,350 mld zł, kulturę i sztukę — ponad 2 mld zł, administrację samorządową — 5,352 mld zł, opiekę społeczną — 1,6 mld zł, rolnictwo — 435 mln zł, OSiR — 300 mln zł i samorządy wiejskie — 300 mln zł. W rezerwie pozostawiono 200 mln zł. (ej)

## Służba zdrowia obumiera

W Żarach trwa obecnie akcja protestacyjna służby zdrowia. Plakaty wywieszone na drzwiach przychodni alarmują że "Służba zdrowia umiera". Zwróciliśmy się zatem do dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Żarach doktora Stanisława Błaszewskiego, z pytaniem czy należy traktować to hasło dosłownie.

Zdaniem doktora sytuacja służby zdrowia w Żarach, na tle innych miejscowości w województwie prezentuje się stosunkowo nieźle. Dobrze układają się współpraca z władzami lokalnymi, które przejawiają duże zainteresowanie problematyką ochrony zdrowia. Dotacje przyznawane przez Zarząd Miasta pozwalają pokryć bieżące wydatki. Realizacja wszystkich potrzeb miasta w zakresie ochrony zdrowia przekracza jednak możliwości budżetu miejskiego. Ze względu na cofnięcie dotacji ministerialnych zaręczano realizację niezwykle potrzebnej inwestycji jaką jest budowa nowego oddziału chirurgicznego miejscowego szpitala. Chociaż zainwestowano w nią już 250 mln zł, prace trzeba było przerwać. Nie wiadomo kiedy będą mogły być wznowione.

Koszty utrzymania obiektów służby zdrowia nieustannie rosną a pieniędzy nie przybywa. Sprzęt specjalistyczny powoli zużywa się. "Nie jest jeszcze tragicznie, ale nasza służba zdrowia obumiera cicho i powoli jak roślina pozbawiona wody". (BH)

## Szprotawski konflikt

O sytuacji w szprotawskiej gminie pisaliśmy 24 kwietnia. Jak nas wówczas informował Mieczysław Ziętek, pełnomocnik grupy obywateli prowadzącej akcję w sprawie odwołania Rady Gminy i Miasta, termin oddania list z podpisami mieszkańców, wyznaczony był na 9 maja. Wcześniej zatem, bo już 29 kwietnia Wojewódzkie Biuro Wyborcze otrzymało 104 listy z 1.835 podpisami mieszkańców, którzy popierają wniosek Władysława Gawlikowskiego. Stanowi to liczbę większą o 310 od wymaganego minimum 10 procent uprawnionych do głosowania. Po sprawdzeniu list, zgodności wpisów z wymogami ustawy, w ciągu 30 dni wojewódzki komisarz wyborczy podejmie postanowienie w sprawie referendum i ogłosi tzw. kalendarz. Chyba, że wcześniej skuteczne okaza się działania grupy inicjatywnej, która zapowiedziała energiczną akcję propagandową, aby skłonić radnych do złożenia mandatów i samorozwiązania się rady.

"Może okazać się trudnym oddzielenie tych radnych, którzy nie zapomnieli komu i czemu mają służyć, od tych, którzy odezwali się od swych wyborców, tolerując stare schematy działania i preferując zaspokojenie własnych potrzeb" — czytamy w treści apelu do radnych. Rozdany on został tuż przed sesją, 30.04.br., na której to udzielono absolutorium za 1991 r. Zarządowi Gminy i Miasta. (ew)

# MIEJSKA

Sesja Rady Miejskiej

## Nie tylko o pieniądzach

24 za, 1 — przeciw i 6 — wstrzymujących — tak w ubiegły czwartek głosowali zielonogórscy radni nad sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta za rok ubiegły, udzielając tym samym absolutorium Zarządowi Miasta. Nim do tego doszło, "słowo wstępne" wygłosił prezydent Roman Doganowski, wysłuchano opinii komisji i sprawozdanie przedyskutowano.

Ubiegłoroczny budżet miasta, uchwalony przez Radę Miejską, z kwoty ponad 161 miliardów złotych, wzrósł w ciągu roku o 14 miliardów 723 miliony, dzięki nadwyżce budżetowej za rok 1990, ponadplanowym dochodom i subwencji ogólnej z Ministerstwa Finansów. Na koniec roku dochody były o 16 miliardów 530 milionów 979 tysięcy złotych większe niż wydatki. Kwota ta jest więc nadwyżką budżetową.

Ponieważ jednak większą część tej nadwyżki — ponad 11 miliardów złotych, rada rozdisponowała w uchwale budżetowej na rok bieżący, do podziału zostało 5 miliardów złotych. Na podział tych pieniędzy będzie jeszcze pora. Prezydent R. Doganowski, prócz rozliczenia stanu miejskiej kasy przypomniał też najważniejsze ubiegłoroczne zielonogórskie dokonania. Omówił je w odrębnym materiale.

Przewodniczący komisji przedstawili swoje opinie na temat budżetu. Poza Komisją Infrastruktury Społecznej, która nie rozpatrywała sprawozdania, pozostałe wyraziły się o nim pozytywnie, choć np. Komisja Gospodarki, jak stwierdził jej przewodniczący Wacław Krasnodębski, miała wątpliwości co do kilku wydatków m.in. na Społeczne Ogniska Artystyczne, policję municy-

palną i książkę "Zielona Góra — zarys dziejów". Natomiast Komisja Rozwoju Miasta prosiła o wyjaśnienia dotyczące inwestycji przy ul. Wyczółkowskiego, Malczewskiego i Akademickiej.

Andrzej Brachmański występując w imieniu klubu Oświata i Pomoc Społeczna powiedział o tym czego w ubiegłym roku, zdaniem klubu, nie udało się załatwić. Zielonogórski Ośrodek Kultury działał rachitycznie, sporo złotych wydano na remont budynku Urzędu Miejskiego, podczas gdy jest w mieście sporo innych potrzeb, brak kontroli nad Miejskim Zakładem Komunikacji, nie stworzono podwalin budownictwa komunalnego — to minusy dostrzeżone przez klub, którego członkowie, jak stwierdził A. Brachmański, wstrzymują się od głosu podczas zatwierdzania sprawozdania i absolutorium.

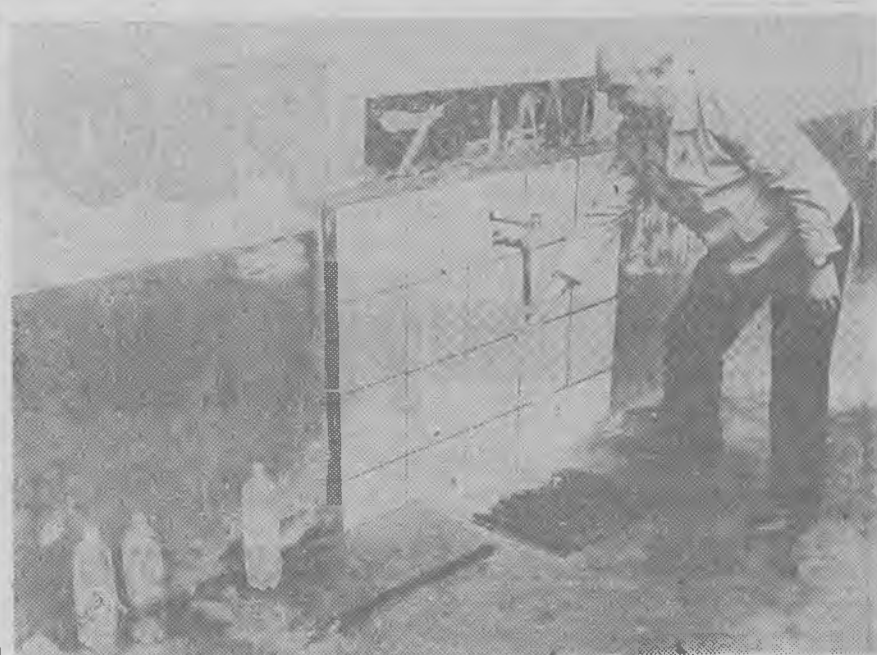
Zbigniew Brodecki, przewodniczący Obywatelskiego Klubu Radnych, poinformował, że klub pozytywnie ocenia pracę zarządu i — po takich samych opiniach komisji — będzie głosował "za". Szczegółowo przeanalizował sprawozdanie budżetowe radny Jerzy Podbielski, chwaliąc, ale częściowo ganiąc jego autorów. Swoje wystąpienie zakończył informacją, że będzie przeciwny

udzieleniu absolutorium. Tak rzeczywiście uczynił.

Radny Ludwik Włodarczyk zaproponował, by radni mogli też usłyszeć sprawozdania z działalności spółek, w których miasto ma udziały. Jego życzeniu stało się zadość, bowiem chwilę później Włodarczyk Choma zbilansował roczną pracę spółki "Elekta", a prezydent Doganowski zapoznał z działalnością "Centrum Biznesu" przy ul. Bohaterów Westerplatte. On także, a po nim jego zastępcy — Henryk Masternak i Edward Mincer ustosunkowali się do uwag dyskusantów.

Podczas czwartkowej sesji podjęto również uchwałę o połączeniu Przedszkola nr 9 z Ośrodkiem Rehabilitacyjno-Wychowawczym dla Dzieci Niepełnosprawnych. Obie placówki mieszczą się tuż obok siebie przy ul. Głowackiego. U podstaw tej uchwały legło przekonanie o dodatnich efektach integracji dzieci zdrowych i niepełnosprawnych, stosowanej przez zachodnich specjalistów. Do tej sprawy, a także problemów omawianych w punkcie "sprawy różne" — wrócimy w tym tygodniu.

Jacek PATALAS



Przy Lubuskiej Wytwórni Wódek Ciekawych — kran ze zdrową wodą. Ostatnio ścianę wyłożono kafelkami.

Fot. Marek Woźniak

## Turniej dzieci specjalnej troski

W ubiegłym tygodniu w hali sportowej klubu "Novita" odbył się Wojewódzki Turniej Gier i Zabaw Szkół Specjalnych. Uczestniczyło w nim ponad 100 zawodników. Wraz z dziećmi specjalnej troski bawili się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Zielonej Górze. Atrakcją turniejowych zmagani były występy grupy tanecznej A. Gliwy, zespołu "Fajda" — gimnastyczek ze Szkoły Podstawowej nr 21, oraz dzieci z Przedszkola nr 25. Turniej zorganizowano dzięki przychylności klubu "Novita". Nagrody ufundowali Przedsiębiorstwo Handlowe "Techdom" i właściciel sklepu "Valdi". Nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 16 w Zielonej Górze serdecznie dziękują wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniu imprezy. (bkm)

## Obchody Dnia Kombatanta

Zarząd Wojewódzkiego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych oraz Wojewódzka Rada Kobiet Kombatantek w Zielonej Górze uprzejmie zapraszają na uroczyste spotkanie z okazji Dnia Zwycięstwa i Dnia Kombatanta. Spotkanie odbędzie się jutro, 6 bm, o godz. 11.00 w sali Wojskowego Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego w Zielonej Górze (ul. Bolesława Chrobrego 7). Po spotkaniu nastąpi złożenie kwiatów pod pomnikiem Bohaterów. (bkm)

## Rocznicowy koncert

Minęła kolejna rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja, od niedawna obchodzona jako święto narodowe. Z tej okazji w sali koncertowej Filharmonii Zielonogórskiej odbył się uroczysty koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej FZ pod dyrykcją Czesława Grabowskiego. Koncert uświetnili zaproszeni soliści — Katarzyna Brzoza — skrzypce, Edward Kmiciewicz — bas (solistą Teatru Wielkiego w Poznaniu) oraz Ryszard Faron (aktor Teatru Lubuskiego). Koncert, tradycyjnie już, w całości poświęcony był muzyce polskiej, a wypełniły go utwory Fryderyka Chopina — Polonez A-dur, Stanisława Moniuszki — fragmenty z oper "Straszny dwór" i "Hrabina" oraz pieśń "Dziad i baba", Feliksa Nowowiejskiego — "Marsz", Bogusława Lutosławskiego — "Melodie śląskie", Henryka Wieniawskiego — Koncert d-moll oraz Karola Kurpińskiego — "Witaj majowa jutrenko". W koncercie obok licznie przybyłej zielonogórskiej publiczności udział wzięli przedstawiciele władz miasta i województwa. (zet)

## Wieczory organowe

4 bm. rozpoczęły się I Mistrzowskie Wieczory Organowe. Impreza, podczas której usłyszymy znane i mniej znane kompozycje starych mistrzów w wykonaniu najznakomitszych polskich organistów. Wszystkie koncerty odbywają się w kościele p. w. Najświętszego Zbawiciela o godzinie 19.30. (zet)

## Gorące życzenia

- ♦ Florianowi Woś ze Strzyżewa, z okazji imienin, wszystkiego najlepszego życzą — Władzia, Andrzej i Genia.
- ♦ Kochanej V EM i wszystkim maturzystom z elektronika polamania pióra i samych szóstek życzy — Elka.
- ♦ Świeżo upieczonym technikom elektrykom powodzenia na maturze i w biznesie życzą — wychowawcy.

## Przymusowa dyskoteka

Zielona Góra ma opinię miasta raczej ponurego, gdzie ludzie mało się bawią. Jest to zrozumiałe. Przeciętny zielonogórzanin ma zbyt szczerpie dochody aby używać życia. W sytuacji uprzywilejowanej znajdują się mieszkańcy pewnego bloku mieszkalnego przy ul. Francuskiej. Dzięki uprzejmości położonego w sąsiedztwie "Disco Baru" mogą bawić się za darmo. W piątkowe i sobotnie noce blok tętni muzyką disco i głosem dyskotek. A pozostałe tylko zerkają się z pościeli i rzucą w wirta. Problem w tym, że nie każdy lokator lubi dyskoteke. Niektórzy pragnęliby raczej dobrze się wyspać.

Dodatkową atrakcją "gorączki sobotniej nocy" są takśówki. Mimo, że postój znajduje się po przeciwnej stronie ulicy Wojska Polskiego kierowcy starają się podjechać jak najbliżej baru, aby klient nie utrudził zbyt długo, wyprzedzając go. Troska o klienta zasługująca na uznanie. Tworzy się jednak długi rząd

samochodów. Kierowcy nudzą się czekając na klienta, więc wychodzą pogawędzać. Drzwi samochodowe trzaskają nieustannie. Takśówkarze wiedzą że są obok siebie przy ul. Głowackiego. U podstaw tej uchwały legło przekonanie o dodatnich efektach integracji dzieci zdrowych i niepełnosprawnych, stosowanej przez zachodnich specjalistów. Do tej sprawy, a także problemów omawianych w punkcie "sprawy różne" — wrócimy w tym tygodniu.

Mieszkańcy znają doskonale imiona i ksywki takśówkarzy. Wiedzą wszystko o ich życiu prywatnym. Nie są tajemnicą najintymniejsze szczegóły pozycia małżeńskiego i pozamałżeńskiego. Można się dowiedzieć kto, czym handluje i za jaką cenę. Niektóre dysputy są na tyle ciekawe, że zasługują na publikację na łamach gazety. Mogłyby zainteresować na przykład policję podatkową.

Najlepsza zabawa jest wówczas, kiedy takśówkarze pokłóca się o miejsce w kolejkę. Pod niebwo wzięli wówczas przekleństwa, wypowiadane przezłąką staropolską "faciną". Przyjemnej zabawy! (BH)

## Kosztowne przejście na tamten świat

Rozmowa z Irmgard Mebius — zastępczynią kierownika cmentarza komunalnego w Zielonej Górze.

— Cmentarz jest ciągle powiększany o nowe tereny. Czy nie ma obawy, że może kiedyś zabraknąć miejsca?

— U nas miejsca na pewno nie zabraknie.

— Ile kosztuje obecnie pogrzeb?

— Najtańszy pogrzeb kosztuje obecnie około dwa i pół miliona złotych. Koszty te obejmują transport zwłok, przechowanie ich, trumnę i grób.

— Czy rodzina zmarłego zawsze jest w stanie pokryć te koszty?

— Nie zawsze. Ostatnio coraz częściej okazuje się, że to cena zbyt wysoka. Proszę nas, aby spłacić

kosztów pogrzebu rozłożyć na raty. My jednak tego nie robimy.

— Co robią wówczas rodziny zmarłych?

— Zwracają się do pośredników. Oni pokrywają koszty pochówku, a rodzina zwraca je później ratalnie. Pośrednicy doliczają sobie jednak wysoki procent. W sporadycznych wypadkach rodziny deklarują, że nie są w stanie pokryć kosztów pogrzebu. Zmarły jest wówczas chowany na koszt miasta. Są to jednak wypadki sporadyczne. Każdy stara się zapewnić zmarłemu krewnemu w miarę godziwy pochówek

Rozmawiał Bohdan HALCZAK

## Posel Szczepuła oszukany!

Podczas spotkania z nauczycielami, które odbyło się pod koniec kwietnia posel Tomasz Szczepuła przyznał, że czuje się oszukany. Kiedy rząd premiera Tadeusza Mazowieckiego zezwolił na wykorzystanie pomieszczeń szkolnych w celu prowadzenia nauki religii posel poparł ten krok, będąc przekonany, że chodzi wyłącznie o działania techniczne, które ułatwią życie wielu rodzinom. "Teraz wiem, że był to pierwszy krok w celu uczynienia szkoły państwowej szkołą wyznaniową. Czuję się oszukany". Zdaniem Tomasza Szczepuły ewentualna teokratyzacja szkolnictwa w Polsce byłaby bardzo szkodliwa zarówno z moralnego, jak i politycznego punktu widzenia. Posel stwierdził jednocześnie, że jest człowiekiem wierzącym. Uznał za wskazane powstanie w Polsce sieci prywatnych szkół wyznaniowych. Szkolnictwo państwowe nie powinno mieć jednak charakteru wyznaniowego. (BH)

## Niebezpieczny fotel technika

Zadaniem lekarza stomatologa jest zbadanie, rozpoznanie i wyleczenie naszego cennego uzębienia. Zadaniem technika dentystycznego, jak sama nazwa wskazuje, jest wykonanie czynności techniczno-dentystycznych zleconych przez lekarza. Tymczasem technicy coraz rzadziej czekają na zlecenie, coraz częściej natomiast sami "leczą". Ślanowią bez wątplenia konkurencję dla stomatologów, ponieważ za swoje usługi pobierają niższe opłaty niż lekarze, tyle tylko, że po owych "usługach" skruszeni pacjenci bardzo często trafiają do rzeczywistych łachowców, by uratować co, co jeszcze uratować można. Oczywiście płać wówczas po raz drugi.

Kwestia finansowa nie jest jednak najważniejsza, znacznie ważniejsze jest zagrożenie jakie niesie ze sobą ten proceder. Złe wykonanie protezy częściowo może doprowadzić do strat dalszych zębów. Niewłaściwe wykonanie protezy całkowitej prowadzi do ustawicznego bólu głowy, którego pacjent najczęściej nie kojarzy z uzębieniem, niekiedy nawet do nowotworu złośliwego. W trakcie nieprawidłowego pobierania wycisku zwoleńnik tańszych usług, może być po prostu uduszony. Chociaż brzmi to jak horror jest całkowicie realne, a fotel technika po prostu niebezpieczny.

Niegdyś technicy ograniczali swą niezgodną z kompetencjami działalność do kręgu znajomych. Teraz oficjalnie wywieszają przed domem tabliczki z napisem "Gabinet protetyczny", zachęcając wszystkich nieświadomych, do skorzystania z ich usług w określonych godzinach. Informujemy, że wspomniane szczydły od tabliczek lekarzy różnią się tym, że nie ma na nich słowa "stomatolog" lub "dentysta", nie ma też nazwiska. Słowo "gabinet" wielu ludziom kojarzy się jednoznacznie. Z pełnym zaufaniem rozdziaływają więc buzi na fotelu technika, chociaż owe gabinety, jako, że nie są kontrolowane przez Sanepid, nie gwarantują higieny i sterylizacji, co w dobie AIDS jest dość istotne.

Pomimo że w Gubinie problem ten występuje ze szczególną jaskrawością, tamtejsi stomatolodzy skierowali sprawę do prokuratury w Krośnie Odrzańskim. Prokuratura rzecz zbadała i umorzyła, gdyż nie dostrzegła kolizji z prawem. Jak nas poinformował Wiesław Stawiarz — wiceprzewodniczący Okręgowej Izby Lekarskiej — obecnie rozpatruje się Prokuratura Wojewódzka w Zielonej Górze, jednocześnie Okręgowa Izba Lekarska przekazała ją do Sejmowej Komisji Zdrowia.

Barbara KURASZKIEWICZ-MACHNIAK

## NA DEPTAKU

Na ścianie budynku przy ul. Boh. Westerplatte 30 (Zielona Góra, naprzeciw "Centrum") wisi bardzo zaniedbana gablotka. Ostatnio niektórzy przechodnie spoglądają na nią z coraz większą obawą, że spadnie i kogoś zrani. Chociaż na "Włosku", ale ciągle wisi, a przecież jest dość ruchliwa. Rozwiązania są dwa — odnowić i przymocować albo zdjąć. (ew)

## PROSTO Z RATUSZA

Już od kilku tygodni tematem dnia pozostałe w Zielonej Górze woda, a ściślej — nowy system opłat za jej zużycie w zasobach komunalnych.

W gruncie rzeczy sprawa jest prosta. Od abstrakcyjnych "norm" przeszliśmy do bezpośredniego określenia zużycia wody za pomocą centralnego wodomierza (na wejściu do budynku) i "rozpisywania" owego zużycia na poszczególnych lokatorów. Rozwiązanie takie — jak wykazały badania ankietowe — jest najpowszechniejsze na świecie. Stosowane jest m.in. w Antwerpii, Wiedniu, Kopenhadze, Helsinkach, Berlinie, Genewie, Zurichu, Göteborgu, Budapeszcie, Dublinie, Turynie, Sydney, Cancas City, Rio de Janeiro. Indywidualne wodomierze mieszkaniowe wprowadzono na terenie całego kraju jedynie w Turcji, Japonii i Izraelu. Większość uczestników ankiety, o której wspominałem, uznała, że są one nieuzasadnione. Wady (wysokie koszty, trudności w organizacji systemu odczytów) przeważają nad zaletami (możliwość sprawiedliwego poboru opłat). Przy tym okazuje się, że po zainstalowaniu indywidualnego wodomierza i krótkim okresie oszczędzania, zużycie wody szybko wzrasta do poprzedniej wartości. Trudno się wyzbyć starych nawyków.

Podstawowy zarzut stawiany władzom miejskim to znaczne zwiększenie opłat. Oczywiście, w niektórych wypadkach dojdzie do pewnych nieprawidłowości. Generalnie jednak prawda jest inna — zużywamy bardzo dużo wody, po części z winy nieszczelnych instalacji sanitarnych. Badania empiryczne przeprowadzone w siedmiu nowych osiedlach Wrocławia jasno dowiodły, że straty spowodowane przeciekami (głównie ze spłuczek) sięgają 35-56%. W Warszawie i Białymstoku ustalono 41-60% strat. Gdy na wytypowanym osiedlu we Wrocławiu poddano urządzenie dokładnej kontroli, rezultatem prostych i mało kosztownych zabiegów (wymiana uszczelnień, regulacja zaworów pływających) było ograniczenie strat o ponad 50%.

Warto zatem przyjąć się spłucze we własnym mieszkaniu. Jeżeli woda wycieka w niej w tempie szklanki na minutę, daje to w skali miesiąca 11 metrów sześciennych. Jest co oszczędzać!

P.S. Tydzień temu napisałem o przedłużeniu linii miejskiej do Wilkanowa. Tymczasem chodziło o to, że na jnysosek działkowców ważność miejskich sieciówek przedłużono do przystanku MZK przy ogródkach działkowych przed Wilkanowem.

Zastępca prezydenta miasta Edward MINCER

## CO GDZIE KIEDY?

### KINA

"ESTRADA" — 17.30 Więcej czadu (USA 15), 19.30 Odnaleźć siebie (USA 15)  
"NEWA" — 17.30, 19.30 Cocon (USA 15)  
"NYSA" — 15.30, 17.45, 20.00 Cyrano de Bergerac (fr. 12)  
"WENUS" — 14.30, 17.00, 19.30 Spokojnie tatuśku (USA kom. 15)

### TEATR

TEATR LUBUSKI w Zielonej Górze — Lubsko 10.00, 12.00 Czerwony Kapturek  
Biuro obsługi widzów — tel. 720-56 w. 212

### MUZEA

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (czynne 11.00-17.00)  
Malarstwo i tkanina przestrzena Lucyny Krakowskiej "Marzenie przestrzeni". Galerie autorskie: Jana Berdyszaka, Józefa Cyganka, Leszka Krzyszkowskiego, Mani Powalisz-Bar-

dońskiej, Aleksandry Domańskiej-Bortowskiej, Józefa Marka, Mariana Krucza, Zbigniewa Horbowego, Andrzeja Gieragi. Wierzenia starożytnego Egiptu. Bitwa pod Legnicą w sztuce współczesnej. Dyskretny urok przemian — instalacje Antoniego Zydrona.  
Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie (czynne 9.00-15.00) — wystawy stałe: II wojna światowa. Mumur żołnierza polskiego 1914-1945. Plenerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego.

Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9.00-15.00).  
Środkowe Nadodrza w sychu starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu.  
Muzeum Etnograficzne "Skansen" z siedzibą w Ochli — Wyposażenie wnętrz zabytłych obiektów budownictwa wiejskiego.

### GALERIE

ART (czynna 10.00-17.00) Biżuteria i inne wyroby artystyczne twórców z Wybrzeża BWA (czynne 11.00-17.00) Malarstwo, rysunek — Małgorzata Andrzejewska, Małgorzata Chmielnik, Marek Halaudoda, Waldemar Maślalster, Marek Przybył, Elżbieta Wasyluk-Haile.

Galeria ul. Żeromskiego 21 (czynna 11.00-18.00) Wystawa malarska Henryka Mądrowskiego

Klub MPiK (czynny 9.00-18.00) — zmiana wystawy

WIMBP (czynna 10.00-17.00) — Grafika Henryka Mądrowskiego

### APTEKI

dyżur pełni: ul. Wiśniowa

### TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997  
Straż Pożarna 998  
Pogotowie Ratunkowe 999  
Pogotowie Energetyczne 991  
Pogotowie Gazownicze 992  
Pogotowie Ciepłownicze 993  
Pogotowie Wod.-Kan. 994  
Informacja PKS 223-01  
Informacja PKP 38-38  
Szpital Wojewódzki, centr. 42-61  
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw 652-23

Bank Informacji Usługowej 293-43  
Zakład Organizacji Pogrzebów "AD PATRES" tel. 28-517  
ul. Wrocławska  
Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej 370-69

Wrocław Zielona Góra (czynny w czwartki 17.00-19.00) 35-51 lub 31-56  
Kwiaciarnia ul. Waryńskiego (pawilon) dyżur pon. - sob. 8.00-18.00, niedziele i święta 10.00-15.00

### TAXI

ul. Wyszyńskiego 52-37  
ul. Podgórna 226-67  
dworzec PKP 226-66  
bagażówki 228-25

Redaguje Zbigniew Ryndak

# FLOR - POLEX HALA TARGOWA

Gorzów ul. Przemysłowa

U NAS DOKONASZ ZAKUPÓW W NAJNIŻSZYCH CENACH DETALICZNYCH I HURTOWYCH  
W KAŻDYM DNIU TYGODNIA WŁĄCZNIE Z NIEDZIELĄ

ARTYKUŁY WYKOŃCZENIOWE WNETRZ

MEBLE

SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

ODZIEŻ

OBUWIE

ARTYKUŁY CHEMICZNO-PRZEMYSŁOWE

AKCESORIA SAMOCHODOWE

INNE ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE

# HALA TARGOWA

ZAPRASZAMY DO NASZYCH LOKALI GASTRONOMICZNYCH I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

02-01008

Dyrekcja  
Przedsiębiorstwa Przemysłu Betonów "PREFABET"  
Zielona Góra  
ul. Boh. Westerplatte 11  
ogłasza:

**PRZETARG NIEOGRANICZONY** w formie wyboru ofert pisemnych na sprzedaż  
całości lub wyodrębnionych składników, względnie innej formy  
zagospodarowania następującego mienia przedsiębiorstwa:

- I. Działka nr 1227/1 o pow. 0.90.40 ha  
położona w Nowogrodzie Bobrzańskim, ul. Pocztowa.
- II. Zakład Produkcyjny P-3 Lubsko, ul. E. Platner 11
  1. działka nr 31b o pow. 1.08.75 ha posiadająca:
    - a/ budynki hal produkcyjnych, warsztatowe, socjalne, administracyjne  
o łącznej kubaturze 6171 m sześć.
    - b/ ogrodzenie, urządzenia techniczne, uzbrojenie.
- III. Zakład Produkcyjny P-4 Gubin, ul. Morska 4
  1. działka nr 6 o pow. 5.39.97 ha posiadająca:
    - a/ budynek socjalny, administracyjny, hala produkcyjna,  
budynek garażowy, magazynowy o łącznej kubaturze 6.806 m sześć.
    - b/ ogrodzenie, urządzenia techniczne, uzbrojenie.
  2. działka nr 9 o pow. 0.76.56 ha - bocznicą kolejową położoną j.w.
- IV Zakład Produkcyjny P-5 Małomice, ul. Kościuszki 5
  1. działka nr 534 o pow. 1.42.29 ha posiadająca:
    - a/ budynki warsztatowo-produkcyjno-magazynowo-socjalno-biurowe w  
zwartej zabudowie o łącznej kubaturze 38.544 m sześć
    - b/ ogrodzenie, urządzenia techniczne, uzbrojenie.
  2. działka nr 537 o pow. 1.18.56 ha położona j.w. posiadająca ogrodzenie,  
urządzenia techniczne.
- V. Budynek Produkcyjny nr 2 znajdujący się w Zakładzie P-7 Żary,  
ul. Przeladunkowa 1, kubatura 7.592 m sześć.
- Budynek Produkcyjny nr 3 znajdujący się j.w. kubatura 6.136 m sześć.

Ofertry z ceną  
zawierające charakterystykę oferenta, a w przypadku chęci dzierżawy  
program działalności gospodarczej należy składać pod adresem  
przedsiębiorstwa  
w ciągu 30 dni od daty ukazania się ogłoszenia  
Szczegółowe informacje można uzyskać  
w Zarządzie Przedsiębiorstwa pok. 429  
lub telefonicznie 32-25, 42-31 wewn. 285

01-09467

WYBIERZ WŁASCIWIE!

DECYZJA NUMER 1

ZATRUDNI SIĘ SAM!

*Wydaje się, że pierwszy krok jest najtrudniejszy...*  
**NASZYM CELEM JEST - pomoc w znalezieniu potrzebnych  
towarów i usług.**



**SPOTKANIE ORGANIZACYJNE CENTRUM  
SZKOLENIA ZIELONOGÓRSKIEGO KLUBU AMWAY**  
odbędzie się 10 maja.

**Zapraszamy**

licencjonowanych doradców i chętnych do wstąpienia w szeregi szczęśliwych.

Na spotkaniu prezentacja środków reklamowych z możliwością  
nabycia oraz szczegółowe zapoznanie w zrobieniu pierwszego  
kroku przedstawiają: Exekutiv-Diamant-Direktberater  
ANDREA i DIETMAR DENGGE, BODO HENSCHKE.

Prosimy o telefoniczne potwierdzenie przybycia celem  
przygotowania katalogów i folderów w j. polskim.

**ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE: FIRMA MARKETINGOWA "VARIA"**  
**TEL. 657-31 ZIELONA GÓRA**

01 09373

Ośrodek Pięcioboju Nowoczesnego Zielona Góra - Drzonków  
od 12 maja (14.00) do 15 maja (15.00)

**II TARGI ZASTOSOWAN ERGONOMII**  
kilkudziesięciu wystawców polskich i zagranicznych

- ochrony osobiste, sprzęt i urządzenia ochrony pracy, sprzęt przeciwpożarowy, ratownictwa technicznego i chemicznego,  
komputery i oprogramowanie w zarządzaniu, meble biurowe  
- usługi dla przedsiębiorstw: pomiarowe, projektowe, wykonawstwo - rozwiązań korygujących środowisko pracy  
modernizacja wyrobów pod kątem wymagań ergonomii  
VII konferencja "PROBLEMY PROJEKTOWANIA I WDRAŻANIA Z ZAKRESU ERGONOMII OCHRONY PRACY"  
(40 referatów, materiały konferencyjne)

Na miejscu: noclegi, wyżywienie, atrakcje ośrodka.

**ZAPRASZAMY: Centrum Zastosowań Ergonomii, tel. Zielona Góra 716-16, tlx 0433650.**

01-09129

**Inter-Milk**

**ZAKŁAD  
OBROTU TOWAROWEGO**  
Zielona Góra, ul. Lisia 10

oferuje:

- masło, sery,  
mleko w proszku,  
a także  
inne towary spożywcze,

**po  
konkurencyjnych  
cenach**

- usługi laboratoryjne w zakresie  
badań mikrobiologicznych i  
fizykochemicznych produktów  
żywnościowych.

Zapraszamy  
w dni robocze od 7.00 do 17.00  
w soboty od 7.00 do 12.00  
telefon: 636-86, 727-41,  
centrala 46-51, telex 0432160

01-08342

### Z powodu zamknięcia zakładu oferujemy do sprzedaży

- interlock (overlock)
- automat do dziurkowania Brother
- przyszywkę do guzików Pfaff
- automat do prasowania - komplet
- nóż elektryczny (stolowy) Bullmer
- nóż elektryczny pionowy
- różne części do maszyn krawieckich
- maszyny do haftowania.

Adres firmy: PGH Neaheer und Sticker, Karl-Marx-Strasse 70/71  
0 1200 Frankfurt/Oder, telefon 6 30 54.

01-09086

### Wiosenno-letnia kolekcja

*Jełmena*

do nabycia w Pawilonie  
Futrarsko-Skórzanym  
Zielona Góra, ul. Przy Gazowni 42  
**Zapraszamy**

01-09156

### SC "DABO" NAJSMACZNIEJSZY KURCZAK Z ROZNA

z dowozem do domu

- Polecamy na:
- kornienie
  - wesela
  - inne uroczystości

Zielona Góra tel. 68-106 wieczorem.

01-09297

"Lark Company" sp. z o.o.  
Stary Kisielin k/Zieloncy Góry ul. Zatorze 9  
tel. 296-85 tlx 0432339

**proceedy w p r z e d a ż**  
**po cenach zakupu**  
**następujących towarów:**

- rury ocynk Ø 3/4 cala
- rury czarne Ø 3/4 cala
- rury czarne Ø 21,3 x 2,6 mm bez szwu
- stal zbr. okragla Ø 12
- stal katowa 35 x 35 x 3

**Zapraszamy od 8.00 do 15.00.**

01-09294

### PIECE CO. NA PALIWO PŁYNNE

poleca  
PPUH "LEDOX"

Zielona Góra, ul. Wyczółkowskiego 27  
tel. 671-40 w godz. 9.00- 17.00

**Kompleksowa obsługa,  
konkurencyjne ceny.**

01-09385

### CEGIELNIA

**Zakład Ceramiczny Jankowa Żagańska**  
w związku z ogłoszeniem likwidatora  
LPCB  
w Gozdnicy o przetargu na tę cegielnię  
informuje potencjalnych nabywców,  
że likwidator na podstawie ważnej umowy  
notarialnej dnia 7.02.91 zobowiązany jest  
przekazać prawo dzierżawy cegielni  
i kopalni gliny na rzecz spółki z o.o.  
Jankowa CERAMICS

Prezes Zarządu Spółki z o.o.  
Jankowa CERAMICS  
mgr inż. Maciej Marchwicki  
01-09429

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc  
Chłopska" w Grębocicach

### WYDIERŻAWI LUB SPRZEDA:

- lokale handlowe i usługowe,
- pomieszczenia magazynowe
- z możliwością zorganizowania produkcji,
- warsztat mechaniczny,
- stolarnię.

BLIŻSZE INFORMACJE W BIURZE  
ZARZĄDU przy ul. Kolejowej 2, tel. 28  
GRĘBOCICE.

03-01585

### PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU BETONÓW "PREFABET - ZIELONA GÓRA"

oferuje

do natychmiastowego odbioru:

- płytki chodnikowe 35x35x5 cm oraz 50x50x7 cm bezbarwne i barwne
- kostka drogowa POL-BRUK grub. 6 cm, 8 cm bezbarwna oraz barwna
- płyty dachowe korytkowe wszystkich długości
- pustaki ścienne "Alfa" o wym. 24x24x49 cm oraz 24x10, 2x29 cm
- płyty stropowe
- żelbetowe kręgi średnicy o 1200 mm oraz o 1600 mm przelotowe, z dnem,
- z otworami podłączeniowymi do studni, szamb
- nakrywy studzienne o 1200 mm, o 1440 mm, o 1860 mm
- rury betonowe ze stopką dł. 1000 mm średnicy o 200, 300, 400, 500, 600,
- 800, 1000 mm
- rury żelbetowe ze stopką dł. 1000 mm średnicy o 600, 800, 1000 mm
- nakrywy kanałów ciepłowniczych
- przykrycia hal - płyty dachowe żelbetowe wszystkich odmian
- ściany oporowe

Ponadto przedsiębiorstwo wykonuje całą gamę elementów prefabrykowanych  
budownictwa mieszkaniowego, ogólnego oraz oświaty realizowane w technologii  
Wielkiego Bloku - Cegła Żagańska

### FIRMA GWARANTUJE

przy zakupie wyrobów do końca m-ca lipca 1992 r.  
— transport własny na koszt firmy dla odbiorców indywidualnych  
z woj. zielonogórskiego przy zakupie jednorazowym na wartość powyżej 50 mln zł  
lub

- upust w wysokości 4% przy zakupie jednorazowym na wartość 50-80 mln zł
- upust w wysokości 7% przy zakupie jednorazowym na wartość 80-150 mln zł
- upust w wysokości 10% przy zakupie jednorazowym na wartość  
powyżej 150 mln zł

Zamówienia kierować na adres P.P.B. "Prefabet-Zielona Góra" ul. Westerplatte 11  
w Zielonej Górze tel. 709-74, 32-25, telex 0432137.

Wszelkie dodatkowe informacje udzielamy pod warunkiem pod adresem i tel. jak wyżej  
IV piętro pok. 433 oraz w zakładach produkcyjnych:

- w Zielonej Górze ul. Wojska Polskiego 142 tel 728-91
- w Nowogrodzie Bobrz. ul. Szosa Lubska tel. Krzyżkowice 60
- w Gubinie ul. Morska 4 tel. 431
- w Malomicach ul. Tadeusza Kościuszki 13 tel. 53
- w Zarach ul. Przeladunkowa 1 tel. 37-95 i 23-55.

**TYLKO U NAS WYROBY WYSOKIEJ JAKOŚCI,  
WYKONYWANE NOWOCZESNYMI METODAMI.**

01-09599



### RADIOWA AGENCJA REKLAMOWA

ul. Kukiełcza 1  
65-472 Zielona Góra  
tel. 44-25  
fax 703-68  
tlx 0432112

ul. Sikorskiego 6  
65-454 Zielona Góra  
tel., fax, sekret. 717-14  
(czynny całą dobę)

SKUTERY JAPONSKIE  
renomowanych firm: HONDA, YAMAHA  
i SUZUKI, po atrakcyjnych cenach, prosto  
od producenta. Firma prowadzi sprzedaż  
hurtową i detaliczną, świadczy także  
usługi serwisowe.

Przedsiębiorstwo LEX  
Sulęcin, ul. Emilii Plater 4

Jeśli poszukujecie państwo  
wykładziny GERFLOR to największy  
jej wybór posiada stolisko  
w Centrum Handlowym  
POLMOZBYTU przy ul. Francuskiej  
w Zielonej Górze.

Do nabycia 2, 3 i 4 metrowe  
wykładziny w szerokiej gamie  
wzorów i kolorów oraz wyposażenie  
łazienek: kabiny, brodziki, wanny,  
kompakty, umywalki i zlewozmywaki.  
Wszystko w różnych kolorach.

### INSPEKTORAT POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ na Życie S.A.

w Zielonej Górze al. Niepodległości 20  
tel. 221-43

proponuje nowe bardzo korzystne  
formy ubezpieczeń, a mianowicie:  
- wszystkim osobom czynnym  
zawodowo zawarcie za pośrednictwem  
zakładów pracy zatrudniających  
powyżej 2 pracowników, nowego  
bardzo korzystnego ubezpieczenia  
obejmującego wszystkie formy  
świadczeń, tj. ubezpieczenie na życie i  
od następstw nieszczęśliwych  
wypadków, na sumę do 25 mln zł,  
- zawarcie ubezpieczenia rodzinnego  
na życie dla osób czasowo  
pozostających bez pracy, dla rolników  
w wieku produkcyjnym i dla  
absolwentów szkół na sumę 7 mln zł  
ze składką kwartalną  
w wysokości 126 tys. zł  
- wszystkim osobom indywidualnie  
kontynuujących ubezpieczenia  
rodzinne na życie podwyższenie sumy  
ubezpieczenia do kwoty 7 mln zł

### SKORZYSTAJ Z TYCH PROPOZYCJI !!! DA CI TO GWARANCJĘ, ŻE NAD TWOIM ZDROWIEM I ŻYCIEM CZUWA PZU

### Przedsiębiorstwo TOSKA Głubczyce poleca słodzące amerykańskiej firmy TOOTSIE ROLL

oraz duży wybór innych artykułów  
spożywczych.  
TOSKA zaprasza do swoich hurtowni.  
- Gorzów Wlkp., ul. Zielona 34, tel. 280-36  
- Zielona Góra, ul. Bociania  
(pawilon spożywczy)  
- Wrocław, ul. Krzywoustego  
(obok placu Kromera)

### Firma „MOTOREX” KURSY NA PRAWO JAZDY Dogodne warunki NAJNIŻSZE CENY

kat. A - 300 000 zł  
kat. B - 999 000 zł  
Pierwsza wpłata 300 000 zł.  
Rozpoczęcie kursu 18 maja o godzinie 17.00.  
Informacje i zapisy:  
Zielona Góra ul. Sulechowska 32  
tel. 51-85 w godz. 7.30 - 15.00

### JEDYNY SKLEP w Zielonej Górze, który prezentuje swoje towary przed wejściem do sklepu WSZYSTKO DLA DOMU

ul. Lwowska  
pawilon nr 1  
Tu nabyć można tapety, klejony  
meblowe, pochłaniacze kuchenne,  
glazurę, kompakty, najtańsze zamrażarki  
i szeroki wybór (ponad 30 rodzajów)  
atestowanej wykładziny  
PCV-GERFLOR.

### Spółdzielnia Pracy Zaopatrzenia Rolnictwa w Koźuchowie poleca w ciągłej sprzedaży:

- druty i wyroby z drutu
- czarne narzędzia i artykuły ścierne
- armaturę piecową i wyroby śrubowe
- armaturę c.o. i sanitarną
- ogumienie i folie
- środki ochrony roślin oraz narzędzia  
i urządzenia do produkcji rolnej

Spółdzielnia oferuje korzystne  
warunki płatności.  
Koźuchów ul. Spółdzielcza 2,  
telefony: 524 i 436; tlx 0432597

### Nowo otwarty SKLEP MEBLOWY SAO PAULO

ul. Przemysłowa 14 (stolówka przy byłym Ursusie),  
Gorzów Wlkp.

Oferuje najtańsze meble:  
kuchenne, stołowe i wypoczynki.  
Zapraszamy w godz. od 10 do 19.  
w wolne soboty od 10 do 14.  
w robocze soboty od 10 do 17

## PROGRAMY TELEWIZJA RADIO

### TVP1

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn roz-  
maitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Do-  
mowe przedszkole. 9.35 Porozmawiajmy o  
dzieciach. 9.45 To się może przydać (1).  
10.00 "Dynastia" — serial prod. USA. 10.50  
To się może przydać (2). 11.05 Kwadrans na  
kawę — W tym porady dla otyłych. 11.20  
Pagart przedstawia: Vicki Benckert — Trochę  
więcej niż marzę. 12.00 Wiadomości. 12.10  
Program dnia. 12.15-16.10 Telewizja Eduka-  
cyjna. 12.15 Agroszkola — Pszczoły — Tech-  
nologia uprawy kukurydzy. 12.50 Surowce —  
Miedź — serial popularnonaukowy prod.  
niem. 13.05 Świadczenie przeszłości — Niech  
żyje technika — serial dok. prod. czech. 13.20  
Fizyka — Widma fal i częstot. 13.50 Czy  
Czarnobyl jest znów możliwy? 14.00 Chemia  
— Chemia w rolnictwie (2). 14.30 Spółkanie  
na Eufracie — film dok. prod. szwajc. 14.55  
Przygody kapitana Remo. 15.15 Sezam —  
magazyn popularnonaukowy. 15.30 3-2-1 —  
Kontakt — Ziemia się osuwa — serial popu-  
larnonaukowy prod. USA  
16.10 Program dnia  
16.15 Dla dzieci: Tik-lak oraz film z serii:  
"Dennis zawiadaka"  
17.05 Język angielski dla dzieci (43)  
17.15 Teleexpress  
17.35 "Tom i Jerry" — serial anim. prod. USA  
18.00 RPT Druga rewolucja rosyjska (6) —  
serial dok. prod. ang.  
18.50 Raport o zagrożeniach  
19.00 Narodziny firmy — Elementarz przed-  
siębiorczości  
19.15 Dobranoc "Mały pingwin Pik-Pok"  
19.30 Wiadomości  
20.05 "Dynastia" — serial prod. USA  
21.00 Publicystyczne studio "Zapis"  
22.15 Rock-express  
22.45 Wiadomości wieczorne  
23.00 Wódka, pozwól żyć — program Halszki  
Wasilewskiej  
23.25 Family album — amerykański kurs ję-  
zyka angielskiego  
23.50 Poezja na dobranoc

### PR1

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00,  
6.02, 6.30, 8.00, 9.02, 10.02, 11.00, 13.00,  
14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00,  
22.00  
5.50 Gimnastyka poranna. 6.00 Sygnały  
dnia. 8.30 Radio Biznes. 9.00 Cztery pory  
roku. 10.30 "Opowieści małżeńskie" (odc.).  
11.30 Szkoda gadać. 12.05 Z kraju i ze  
świata. 12.23 Lekcja języka angielskiego.  
12.38 Radio kierowców. 13.10 Kolega kie-  
rownik żyje. 13.35 Rolnicza antena. 14.08  
Muzyczna Jedynka. 16.10 Aktualności.  
17.30 Radio Sat. 18.05 Echo. 19.00 Z kraju  
i ze świata. 19.30 Radio dzieciom: "Wypra-  
wa po klocki do gry w domino". 20.05 Spe-  
cial English. 20.12 Komunikaty Totalizatora  
Sportowego. 20.15 Koncert zyczeń. 20.45  
"Nathanael" (odc.). 21.08 Kronika sporto-  
wa. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.15 En-  
cyklopedia wielkich głosów. 23.00 Dziennik  
Wieczorny. 23.30 Twórcy polskiej piosenki

### PR2

Wiadomości: 8.00, 11.00, 14.00, 16.00,  
18.00, 21.20, 24.00  
8.20 Mozaika muzyczna. 8.40 i 22.45 "Ko-  
zielski i inni" (odc.). 9.00 Mozaika muzy-  
czna. 9.40 Czas na jazz. 10.00 Imitacje  
della Natura w muzyce. 11.05 Radio kon-  
takt. tel. 44-72-75. 12.45 Album folkowy.  
13.20 Album operowy. 14.00 Nowe nagra-  
nia radiowe. 14.50 "Na los szczęścia"  
(odc.). 15.30 Etniczne podróże muzyczne.  
16.30 Wielkie dzieła. wielcy wykonawcy  
(CD). 17.40 Przed Świątami Dniami Mu-  
zyki Warszawa '92. 17.50 "Sciana strachu"  
(odc.). 18.05 Słowiańska pieśń — z twór-  
czości Antonina Dworzaka. 19.30 Wieczór  
w filharmonii. 21.25 "Człowiek, który roz-  
śmieszył Amerykę" (2). 22.00 Czas na jazz.  
23.05 Współczesne partytury. 0.10 Musica  
noturna (CD)

### PR3

Serwis Trójki co godzinę  
5.00 Zapraszamy do Trójki. 8.30 i 13.05  
"Karaibská tajemnica" (odc.). 8.45 Busi-  
ness news. 9.05 Słuchaj razem z nami.  
10.55 Pamiętnik króla Stanisława Augusta.  
12.05 W tonacji Trójki. 13.10 Powtórka z  
rozrywki. 14.10 Odkurzone przeboje. 14.50  
Folk w pigułce. 15.05 Brum. 16.00 Zapa-  
raszamy do Trójki. 16.31 Lokalny informator  
radiowy. 18.10 Informacje sportowe. 19.05  
"Śmierć na kredyt" (odc.). 19.15 Muzyczna  
pocztą UKF. 20.15 Trzy kwadransy jazzu.  
21.05 Sztuka pamiętania. 22.08 Harmonia  
mundi. 22.54 Lekcja języka angielskiego.  
23.00 To był dzień. 23.30 Rockowania.  
23.50 "Lwiątko" (odc.). 0.05 Trójka pod  
księżycem

### PR Zielona Góra

Wiadomości: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00,  
6.31, 7.31, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00,  
14.00, 18.00, 20.00, 24.00  
Lubuskie aktualności: 16.10  
Program BBC: 7.00, 16.00, 22.00 — 23.00  
6.00 Radioporańek  
9.05 Studio-Reklama  
11.05 Radio-Teraz — C. Galek  
14.05 Reklama  
15.00 Saldo — powt. magazynu  
16.20 "Oko w oko" — mag. D. Zyrn  
17.15 Black and white — aud. muz. A.  
Winnik  
18.05 Studio Głogów  
18.35 Muzyka w stylu "pop"  
19.00 Nie tylko rock — E. Banachowicz  
20.05 Radio-Wieczór — D. Linkowski  
23.00 Nocne marki



### TV KABLOWA

20.00 — Informacje i reklamy  
20.15 — Blok kulturalno-publicystyczny  
— Konkurs muzyczny  
— Artyści z Monachium w BWA  
— Kabaret "OT.TO"  
— Goście z Francji  
— Spraj - felieton Marka Zgarnskiego  
— Dawnych wspomnień czar  
— Bój o oświatę — cd  
— Kto może strzelać?  
— Manifestacje pod Sejmem  
— W temacie UFO  
20.45 — Sport — Mistrzostwa Polski Inwal-  
dów w Piłce Siatkowej (25 min.)

### ZASTAL INVESTMENT CORPORATION S.A.

Zakład Usług Informatycznych  
65-119 Zielona Góra, ul. Sulechowska 4 a  
tel. 42-41 wew. 726, 642 fax 729 26

### Oficjalny dystrybutor oprogramowania firmy "InfoService"

nawiąże współpracę z firmami  
zajmującymi się sprzedażą oprogramowania.

Oferujemy:

- × TAG 2. 0 - najlepiej sprzedawany edytor tekstów w Polsce
- × MINI TAG - uproszczona wersja edytora tekstów
- × TAG 1. 0 - kartotekowa baza danych
- × CDN - system składu drukarskiego

### OFERTA SPRZEDAŻY OBEJMUJE RÓWNIEŻ:

- zestawy mikrokomputerowe IBM PC
- drukarki SEIKOSHA
- dyskiety, przedłużacze ACAR i filtry ochronne RCS
- meble komputerowe

01 09593



# wolny KWA DRAT wolny

## RELIGIA W SZKOLE

### Duchowy porządek

Rozmowa z wicekuratorem oświaty i wychowania w Zielonej Górze, mgr Markiem Budniakiem na temat rozporządzenia ministra edukacji narodowej o nowych zasadach nauczania religii.

- **Dlaczego ocena z religii znajdzie się na świadectwie?**
- Rozporządzenie ministra mówi o tym, że ocena z religii lub etyki zostaje wpisana na świadectwie na drugim miejscu po ocenie ze sprawowania. Jest to rozwiązanie słuszne, gdyż tak jak i inne przedmioty mają swe odzwierciedlenie na świadectwie, tak i ocena z religii powinna się na nim znaleźć.
- **Kto będzie uczył etyki? Nauczycieli do tego przygotowanych, zwłaszcza na wsi, brakuje.**
- Przedmiotem tym, przynajmniej teraz, powinni zajmować się nauczyciele o przygotowaniu humanistycznym. Jeśli jego popularność będzie duża, to w przyszłości dla władz oświatowych pojawi się problem kształcenia nauczycieli w tym kierunku. Moim zdaniem zapotrzebowanie na ten przedmiot wystąpi w większych ośrodkach miejskich. Na wsi, wprawdzie brak odpowiedniej kadry jest bardziej odczuwalny, ale zainteresowanie etyką będzie miało charakter ograniczony. Tym bardziej, że przecież nie jest to przedmiot obowiązkowy.
- **Czy modlitwa w szkole będzie obowiązkowa?**
- Nie ma obligatoryjnego nakazu, że modlitwa musi być odmawiana przed i po lekcji. Forma przyjęła w rozporządzeniu mówi jedynie, że może być. Problem tolerancji polega na uszanowaniu woli większości.
- **Jezeli lekcji będzie np. osiem, to i osiem razy może być odmawiana modlitwa?**
- Jeśli ze strony uczniów jest wola odprawiania modlitwy przed i po lekcji, to należy to uszanować.
- **A jeśli chcący się modlić będą w mniejszości?**
- Jeśli jest w mniejszości grupa, która chciałaby wystąpić z jakąś formą porządku duchowego zajęć, to też nie powinno się jej w tym przeszkadzać. Nie koniecznie przecież musi mieć ona oświeceniowy, racjonalny charakter.
- **Czy z rozporządzenia wynika, co w trakcie modlitwy mają robić niewierzący?**
- Warto by było, aby wszyscy pozostali zachowali się godnie.
- **Kto będzie opłacał nowe przedmioty — religię lub etykę?**
- Państwo, gdyż każdy obywatel w naszym systemie płaci podatek m.in. za przeznaczeniem na oświatę. Nie widzę w tym niczego złego. Jest przecież szereg przedmiotów, również nadobowiązkowych, za które płaci całe społeczeństwo, a uczestniczą w nich nieliczni. Dlaczego miałoby być inaczej w przypadku religii i etyki.

### Głosy nauczycieli

W tej samej szkole, w której rozmawialiśmy z uczniami poprosiliśmy o komentarz również pedagogów.

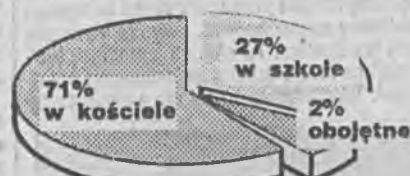
- Religia w kościele miałaby większą rangę. Nie doprowadzałyby to do konfliktów, które już można zaobserwować w szkołach.
- Religia to sprawa sumienia, coś bardzo indywidualnego, wręcz intymnego. Jak można to ocenić?
- Ocena nie powinna być miernikiem wiary. Wprowadzi różnicowanie na lepszych i gorszych. Na tym nie może dojść do nietolerancji wśród uczniów, a nawet próby rozwinięcia fanatyzmu.
- Zajęcia religii powinny odbywać się w miejscach do tego przeznaczonych. Wyznanie (lub brak wyznania) nie powinny wpływać na stosunek do danej osoby.
- Religia może być w szkole, ale niekoniecznie. Nie sądzę by stopień z religii był potrzebny ponieważ stopień określa wiedzę a nie wiarę.
- Wprowadzenie przedmiotu religii do szkoły zdawałoby się samą religię, uczyniło z niej jeszcze jeden przedmiot, podczas którego można przygotować się (pod ławką) do innych zajęć szkolnych.
- Pozostawmy to co kościelne — Kościołowi, a to co dotyczy szkoły — szkole.

### Sonda Wolnego Kwadratu

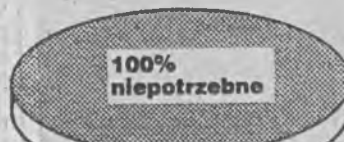
#### Młodzież o lekcjach religii i etyki

W jednej z zielonogórskich szkół średnich przeprowadziliśmy sondę dotyczącą zasad nauczania religii i etyki. Na pytania odpowiedziało 68 uczniów z klasy pierwszej, drugiej i trzeciej. Wyniki przedstawiamy na diagramach:

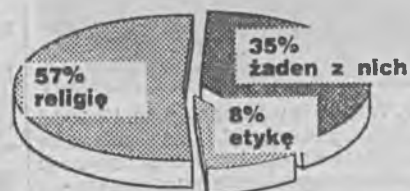
1. Gdzie powinny odbywać się lekcje religii:



2. Wpisanie stopnia z religii na świadectwie szkolnym uważam za



3. Jaki przedmiot wybierasz:



#### Oto jak młodzież uzasadniła swoje zdanie

- ◆ Wartości religijne są indywidualną sprawą każdego człowieka. Wiara nie podlega ocenie.
- ◆ Jest mi wygodniej mieć religię w szkole. Nie uważam, żeby była powodem jakichkolwiek przesładowań w stosunku do ateistów i członków seki.
- ◆ Oceny z religii są niepotrzebne, zresztą, czy książkę może mnie ocenić i za co? Do lekcji religii w szkole przyzwyczaiłam się, nie muszę biegać jeszcze do kościoła.
- ◆ Religia jest rzeczą niewymierną, nie można jej ocenić.
- ◆ Kościół jest bardziej odpowiednim miejscem do szerzenia świadomości Bożej, poza tym, co z pustymi salkami katechetycznymi?
- ◆ W szkołach podstawowych wytyka się dzieci nie chodzące na religię, dlatego też szkoła powinna być instytucją świecką.
- ◆ Etykę trudno wprowadzać do szkoły, gdyż nie ma do niej programu, no i będą na nią uczęszczać po cztery osoby z klasy.
- ◆ U nas na religii w szkole można tylko zwać zadania domowe i pogadać.
- ◆ Wpisanie stopnia z religii ma tylko jedną zaletę — oszczędność papieru.
- ◆ Religia w szkole może wpływać na niepotrzebne podziały na lepszych i gorszych - niekatolików.
- ◆ Etyka uczy godziwego życia, nie mieszając w to Boga.
- ◆ To już zupełnie bezsensu modlić się przed i po lekcji.
- ◆ Religia powinna odbywać się w szkole, gdyż odciąża się ucznia od dodatkowych zajęć, a odbywa się przecież zgodnie z wiarą.
- ◆ Przez te modlitwy w szkole robią z tak pięknej sprawy pośmiewisko.
- ◆ Iu młodych ludzi odwraca się od Kościoła przez to, co on robi?

Wszystkich, dla których sprawy mające miejsce w szkołach nie są obojętne prosimy o wypowiedzi i uwagi przekazywane listownie lub telefonicznie do redakcji „GN”.

Materiały zebrał i opracował Robert KOWALIK

### Pismo Klubu "Wolny Kwadrat"

#### Młodzieżowy dodatek "Gazety Nowej"

Zielona Góra "GN", al. Niepodległości 22, tel. 710-77  
Klub "WK", al. Niepodległości 36, tel. 59-84

## Poezja Rocka

### SISTER OF MERCY

Jest to jedna z tych grup, które narodziły się we wspaniałym klimacie miasta Leeds. Nagrala trzy płyty, które łączą klimat mrocznego niepokoju. Andrew Eldritch swoim niskim głosem doskonale wprowadza w gotycki nastrój. Mimo, że teksty zespołu dotyczą bardzo różnych, często odległych od siebie problemów, to prawie zawsze przesycone są zapachem niepewności i zagrożenia. Nawet ostatnia płyta, tak żywa i nieomal dyskotekowa, nie jest wolna od elementów fatalistycznych. Należy zazdrościć tym, którzy widzieli wrocławski koncert tej grupy.

#### FLOOD

A jej korytarz niczym  
Gdy woda wdziera się, gdy woda przelewa się  
Siedzę w tym barze już od wielu godzin  
Podczas gdy ci łaceni wypożyczają te dziwne kwiaty  
Za kilka godzin zbierać będą płatki, które po was zostaną  
W metalu i knwi, w zapachu makijażu  
Na tle dekoracji przedstawiającej rzeszę i gwiazdy  
W polowie twych lez, w pokutniczym worku  
Wśród popiołów używanej namiętności i skradzionych gitar.

## Polemiki

### Patriotyzm miej w dupie

Nareszcie uruchomiono dyskusję naprawdę wartą zachodu czytelników, i to nie tylko "GN". Artykuł, który to sprawił, odebrałem z ogromną satysfakcją. Po pierwsze dlatego, iż obalił on mit Polski doskonałej, bez skazy, opisując ją w dosadnych słowach. A po drugie, że został wydrukowany w oficjalnym w końcu dzienniku. Jeden z największych polskich tematów tabu został więc wreszcie uaktywniony.

Jako że należę do grona ludzi młodych, kwestia mojej przyszłości pozostaje otwarta. Moim obowiązkiem jest jej poniesienie. Nasza ojczyzna przeżyła już wiele. Historia pokazała, jak słabym jesteśmy krajem. Praktycznie wciąż naród był i jest podzielony. Głównie z powodu osobistych interesów jednostki. Szlachta żarła się o władzę, chłopstwo o miód. Dziś nie ma szlachty, lecz są inni, którzy tłuką o "stoliki". Rola chłopstwa spełniają dziś wszyscy Polacy; rolę między — pieniądź. Dlatego wielu tych, którzy tutaj przegrywają walkę o wspomniany pieniądź, dalszą przyszłość upatrują tylko w krajach wysoko rozwiniętych.

Zachód — ten wyimaginowany, to legenda. Lecz ten prawdziwy wcale nie jest jej zaprzeczeniem. Na Zachodzie każdy potrafi określić swą pozycję społeczną. Tutaj, w Polsce, przeciętny

Polak jest królikiem, na którym przeprowadzają doświadczenia pseudoeksperymenty, kładące nacisk na władzę. My, obywatele, mamy dość takiego stawiania sprawy. Organizujemy kolejne wybory, w wyniku których, zamiast pseudokspertów, do koryta władzy dorwa się jeszcze bardziej pseudo, którzy będą mieli dość forsy, by opłacić swój stół. A my po raz kolejny zostaniemy oszukani. I tak w kółko.

Zabezpieczenie socjalne Polaka jest równe zeru. Nikt nie potrafi tego zmienić, ponieważ prawdziwi specje wyemigrowali, przeczując im pas. Proponuję pójść za ich przykładem. Zachód jest duży. Są kraje, które azyllantów mają powyżej uszu, jak Austria. Ale są też inne, które oferują przybyszowi minimum socjalne. Mają zorganizowany system prawny i gospodarczy. Na tym polega przewaga cywilizacji nad Polską.

Ponieważ jestem pewien, że wstępnym rozwój Polski będzie się pogłębiał, nie widzę dla siebie tutaj jakiegokolwiek optymistycznej przyszłości. Zgadzałem się całkowicie z Lupezem, myślę też, że nie jesteśmy w tym osamotnieni. Polska upadła. Nie zdziwi się, jeżeli zostanie w końcu rozdarta. Wtedy nawet "Wolny Kwadrat" przestanie być wolny. A więc?

Marek R. Zielona Góra

## NIETYLKO KATOLICY

"Wiara Baha'i należy do najmłodszych, niezależnych religii świata. Jej założyciel — Baha'u'llah jest uważany przez wyznawców Baha'i za najwczesniejszego z Posłańców Boga, Linii Posłańców sięga niezapamiętnionych czasów i obejmuje Abrahama, Mojżesza, Buddę, Zoroastę, Chrystusa i Mahometa."

## BAHA'I - najmłodsza religia świata

23 maja 1844 roku w Sziraz w Persji, młody człowiek znany powszechnie jako Bab ogłosił, iż wkrótce nadejdzie oczekiwany przez wszystkie narody świata Wysłaniec Boży. Duchowieństwo muzułmańskie nie zwykło tolerować niezgodnych ze swą religią prawd. Bab został aresztowany i w czerwcu 1850 roku publicznie stracony w mieście Tabriz. Przez Persję przetoczyła się seria masakr, w której życie straciło dwadzieścia tysięcy zwolenników nowej wiary.

Następcą Baha' był Baha'u'llah, który ogłosił, iż jest wcześniej zapowiadany Wysłaniec Bożym. Urodzony w 1817 roku był członkiem jednej z wielkich rodzin patrycjuszowskich w Persji. Rodzina ta posiadała olbrzymie bogactwa i rozległe posiadłości. Uprzywilejowana pozycja na dworze nie uchroniła go przed represjami. Pozbawiony majątku, został uwieczniony, następnie wygnany z kraju. Z Adrianopola i z Akki Baha'u'llah stał wiele listów do dziesięciu nastawionych królów, cesarzy i prezydentów, wzywając ich do ograniczenia zbrojeń i wykorzystania własnej energii do budowy powszechnego pokoju. Na jednego następcę, prawowitego interpretatora nauki Baha'i i przywódcę wyznaczył syna — Abdu'l-Baha.

Obecnie wspólnota liczy kilka milionów wyznawców, obejmuje większość ras, kultur i ponad 2100 ugrupowań etnicznych. Władza legislacyjna Baha'i jest powstała w 1963 roku Powszechny Dom Sprawiedliwości, 9-osobowe ciało wybierane na okres pięciu lat. Dom Sprawiedliwości decyduje o wszystkich kwestiach, które nie są jednoznacznie określone przez pisma święte Baha'i, jednocześnie jest instytucją, która "pozwała całej społeczności dotrzymać kroku stałe zmieniającemu się światu". Jego siedziba mieści się w Hajfie, gdzie każdego roku przybywają tysiące wyznawców. Międzynarodowa Wspólnota Baha'i aktywnie uczestniczy w pracach ONZ, zajmując się szczególnie prawami mniejszości narodowych, statusem kobiet, sprawą zapobiegania zbrodniom, kontrolą i zapobieganiem narkomanii oraz rozbrojeniem. Stale współpracuje z Radą Gospodarczą i Socjalną ONZ i UNICEF.

Jest coś co wyróżnia tę religię wśród innych — wyznawcy Baha'i nie posiadają duchowieństwa, nie posiadają też obrządków. Fakt ten tłumaczony jest powszechną dojrzałością, zdolnością każdej jednostki do samodzielnego badania Boskich objawień, wspomaganą jedynie poprzez wspólne modlitwy i konsultacje. Za ciekawostkę można również to, że działalność Baha'i opiera się wyłącznie na dobrowolnych dawkach wiernych, przy czym pomnażanie funduszy jest jednym z przywilejów członkostwa. Nie przyjmuje datków z zewnątrz.

Baha'u'llah nauczał, że jest jeden Bóg, którego wola stopniowo objawiana ludzkości stała się podstawową siłą cywilizacyjną w historii. Pośrednikami w tym procesie byli Duchowni Wysłannicy Boży, których ludzie uważali za założycieli odrębnych systemów religijnych, a ich rzeczywistym wspólnym celem było doprowadzenie ludzkości do dojrzałości duchowej i moralnej.

Główne zadania, które stawia sobie wspólnota Baha' to — rezygnacja z wszelkich form uprzedzeń, zagwarantowanie kobietom pełnej równości z mężczyznami, uznanie jedności i względności prawd religijnych, eliminacja skrajności w posiadaniu i bogactwie, urzeczywistnienie powszechnej edukacji, prawo każdej osoby do samodzielnego poszukiwania prawdy, utworzenie światowej federacji, uznanie, że prawdziwa religia pozostaje w harmonii z racjami i poszukiwaniami nauki.

Wyznawcy Baha'i nie używają alkoholu i środków narkotycznych z wyjątkiem przypadków, gdzie jest to konieczne ze względów medycznych. Swoją postawę tłumaczą niechęcią do przysięgania umysłu. Nie tolerują też obmawiania, gdyż osłabia ono zaufanie między ludźmi. W wych dzieciach Baha'u'llah za niezwykle istotne uznaje instytucję rodziny — mówi o równości męża i żony oraz konieczności konsultacji.

Podane wiadomości w dużej mierze pochodzą z wydawanych w Stanach Zjednoczonych i w Niemczech, tłumaczonych na wiele języków, informatorów. Do niedawna o nauce Baha' w Polsce wiedzieli niewiele osób, z pewnością istotną przyczyną była niechęć dawnych decydentów do jakiegokolwiek obcych ideologii. Do polskich propagatorów Baha' należała Lidia Zamenhof.

Jedną z zasad Baha' brzmi "Język pomocniczy powinien być nauczany we wszystkich szkołach aby umożliwić ludziom lepsze zrozumienie się". Obecnie wyznawców Baha' spotkać już można w całej Polsce, głównie ośrodki to Warszawa, Wrocław, Gdańsk, Poznań, Kraków i Szczecin. Fakt, że o wyznaniu tym piszemy właśnie teraz nie jest przypadkowy, religia Baha' dotarła do Zielonej Góry. Na razie wyznawców jest kilku, liczba ich jednak rośnie.

Barbara KURASZKIEWICZ-MACHNIAK

### Najbardziej grafomańska powieść świata! Oryginalna, nowatorska pisownia!

## ZIGGY STARDUST

## KRASNOŁUDK

Przedstawiamy dziś państwu kolejny odcinek rewelacyjnej powieści "Krasnoludek", której akcja toczy się w trzech czasach: w roku 1944 poznajemy stacjonującego we wsi Zapiećce oficera SS Adama Schwartza, w roku 1974 towarzyszymy śniadaniu Józefa P., a dzisiaj poznamy bohaterów z roku 2004. Jednocześnie redakcja przeprosza szanownych czytelników za brak powieści w ostatnich dwóch numerach WK.

Czame cyjaro długości 1500 metrów nagle i niespodziewanie dla nikogo wyłoniło się z nadprzestrzeni w okolicy Jowisza. Ale i tak w pobliżu nie było nikogo kogo mogłoby to zaskoczyć. A był to wszak transgalaktyczny statek kosmiczny (rym!) z planety lądowej krążącej wokół Purpurowego Słońca w Słomnej Galaktyce. Licząc od lewej. Ale starczy już tego wstępu i oddajmy głos dowódcy ekspedycji, komandorowi Adzip.

— Dzień dobry Państwu. Serdecznie witam wszystkich czytelników niniejszej powieści. Jak to już było wspomniane dowódcę tym kosmicznym statkiem klasy X-16. Pokróćcie wyjaśnię teraz co skłoniło nas do odwiedzenia tego układu słonecznego

Dwieście lat temu naukowcom naszym pracującym przy największym radioteleskopie naszej planety zainstalowanym w górach Hrrk Średnie udało się przechwycić dziwne sygnały, które bez żadnych wątpliwości były sztucznego pochodzenia. Przez dwa dni najgłośniejsze głowy naszych uczonych, a mają oni również wymienne głowy chudsze, wraz z największymi i najmniejszymi komputerami łamały się nad rozszyfrowaniem przekazu. Złamane głowy sklepane były specjalnym klejem. Niestety, złamane komputery nadawały się już tylko na złom. Mimo tych trudności udało się nam jednak przekazać rozszyfrować. Informował on, że na trzeciej planecie słońca, które znamy pod numerem 4370215400736 istnieje życie, a nawet, że jest to życie inteligentne. Było to dla naszych naukowców dużym zaskoczeniem. Zaskoczyli oni wreszcie, że nawet tam, gdzie wydaje się to niemożliwe, może istnieć cywilizacja. Na głębokich peryferiach galaktyki, z dala od jej serca i sieci snack barów

Szczerze mówiąc ten obszar kosmosu był dla nas dotąd białą plamą na czarnym niebie. Wysłano nas więc byśmy nawiązali kontakt z

mieszkańcami trzeciej planety słońca 4370215400736, zwaną przez nas Awruk. Przy okazji mamy też dokładnie zbadać ten rejon, aby nie przylatywać tu po raz drugi. Nasza załoga, składa się w większości z etnografów i lingwistów i oto teraz, po blisko 150 latach lotu jesteśmy w układzie słońca 4370215400736 i skierujemy ją za pomocą naszych urządzeń znajdujących

— Halo, halo! Komandorze! Właśnie ją znaleźliśmy! — to zgłosił się znakomity nawigator Big Juch, bohater niejednego serwisu Wiadomości Kosmicznych. To on ratuje w komiksach zaginionych kosmicznych rozbitków żyjących na bezludnych planetoidach.

— Doskonale. Kiedy do niej dotrzemy?

— Przed nami pas asteroid i kosmicznego smęcia. Musimy nieco zwolnić. Myślę, że jak wszystko pójdzie dobrze to za jakiś tydzień dotrzemy do Awruk.

Czy wszystko pójdzie dobrze dowiemy się kiedy indziej bo już w następnym odcinku otworzy przed nami swoją duszę sympatyczny Adam Schwartz

ODCINEK CZWARTY  
POCZYTAJMY WARTY

Podróżowałeś-NAPISZ!

## ZAPROSZENIE DO ANGELII

Gdy dostajesz coś takiego od bliskiej rodziny, twoja radość trwa krótko. Musisz przejść przez wypełnianie formularzy, robienie zdjęć, wypisywanie do drugiego pokolenia wstecz kim byli, gdzie się urodzili itd. Anglicy chcą mieć pełną wiedzę o twoim życiu. Nie traktują cię zbiorowo lecz indywidualnie! Powinieneś ciszyć się z tego, a ty spokojnie czekasz w kolejce, dzwonisz do ambasady: czy już? bo przecież musisz zarezerwować miejsca w samolocie.

### W drogę

Gdy doczekasz się "tak" od ambasadora Zjednoczonego Królestwa, bierzesz następny oddech i załatwiasz bilety. Z tym już mniejszy problem. Sł. Linia Warszawa — Szczecin — Londyn nie należy do przepelnionych. W końcu autobus wiezie cię na lotnisko w Goleniowie. Samolot PLL na zewnątrz prezentuje się całkiem dobrze. W środku ubogo. Siedzenia oskrobane, wykładzina poszarpana, wytarta. Niedogodności "lokalowe" rekompensowane są przez wspaniałe jedzenie.

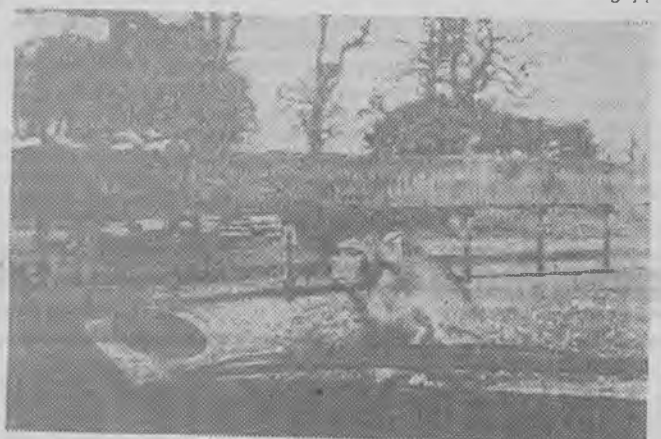
Choć Heathrow Airport (lotnisko pod Londynem) jest ogromne, bez problemu dostajemy się do wyjścia. "Specjalista" od paszportów nie wie zapewne ile musiał napisać o sobie i swojej rodzinie, ponieważ pyta mnie do kogo przyjechałam i na jak długo. Białe pęgi 405 GTX (tak, 405 GTX, to bardzo ważne! Anglicy przywiązują do oznaczeń dużą wagę, bo to one świadczą o klasie samochodu) wiezie nas do Woodley, małego miasteczka oddalonego 30 mil od Londynu.

### Woodley

Woodley — miasto liczące około 30 tys. ludności. Małe domki, tradycyjnie z czerwonej cegły, dokładnie wyfugowane. Zaprawa nie może choćby na milimetr wychylić się ze swego miejsca. Drażniłaby uczucia estetyczne mieszkającego, a także przechodniów. Ogród — marzenie. Wypoczynek, relaks. Możesz tu zjeść posiłek, poopalać się. Drzewa i dość wysoki płot drewniany skutecznie bronią przed sąsiadem.

Zakupy. Nie kręci się w głowie od różnorodności, bo u nas zaopatrzenie nie jest zle, lecz od uprzejmości sprzedawców. Czekanie na zachciankę klienta... Chcę kupić synowi sandały. Pani nie wierzy na słowo, kiedy mówię jaki ma rozmiar. Prosi aby stanął przy specjalnym urządzeniu podobnym do wagi. Wyświetlany jest numer angielski i francuski. Nie, jeszcze nie koniec, proszę drugą nogę. Dopiero teraz sprzedawca podaje nam sandały. Zmęczyły cię zakupy? Idziesz do MacDonalda. Młodzi sprzedawcy z uśmiechem na ustach, oczywiście, zaróżowieni od tempa pracy, podają ci świeżutkie, pachnące, soczyste hamburgery. Nie mają one nic wspólnego z tymi, które na twoje nieszczęście próbowałeś w tzw. barach szybkiej obsługi w Polsce.

W MacDonaldzie masz okazję zaobserwować co to znaczy wydajność pracy. Jest kilka stanowisk obsługi. Wszyscy młodzi. Biegają.



Pierwszy raz w życiu widzę biegającą obsługę. Nie, to nie przesada! Oni biegają aby przynieść frytki, bułkę, colę. Kupujesz bułkę z hamburgerem i do tego obowiązkowo frytki w kartonowym pojemniczku. Gdy przegryziesz "co nieco", możesz znowu ruszyć na zakupy i odwzajemnić uśmiech sprzedawcom...

Woodley to miasteczko otoczone jeziorami. Kilkadziesiąt lat temu znajdowały się tutaj bagna, które osuszano sukcesywnie i stawiano w to miejsce domy. Anglia to kraj o niskiej zabudowie. Tradycja. Tylko w Londynie możesz spotkać parę wysokich budynków. Z kominów domów wystają kamionkowe turki. Dziwisz się co to takiego? Są to dodatkowe wyjścia od kominków, które muszą obowiązkowo znajdować się w każdym domu. Po liczbie wystających rurek, możesz zgadnąć ile jest kominków w domu.

Wieczorem odpoczywasz w parku z psami. Na ulicy nie spotkasz spacerujących psów. Wywozi się je w miejsca do tego przeznaczone. Po jeziorze pływają łabędzie, kaczki takie same jak w Polsce.

### Safari Park w Windsorze

Windsor to miejscowość położona niedaleko Londynu, w której znajduje się zamek królowej. Jest piękna pogoda, więc decydujemy się na safari. Wstęp 8 funtów. Za tę cenę można przez cały dzień korzystać z przeróżnych atrakcji. Wjeżdżamy samochodem. Lwy nie zwracają na nas uwagi. Fobimy zdjęcia jak szaleni. To ekscytujące! Tym bardziej, że widać tablice ostrzegające przed dzikimi zwierzętami i nakazujące zamknięcie okien. Upał. Wariakowo to raj dla dzieci. Duży



budynek podzielony na boksy. Wszystkie wyłożone gąbką. Wchodzi się bez butów. Można skakać i walić głową o mur". Nic złego nie może się stać dziecku. Przy każdym boksie stoi opiekun. Możesz zostawić swojego malucha i nie martwić się o wypełnienie mu czasu. Idziesz i bawisz się sam, np. na występie Murzynów Zulu. Kobiety kręcące bioderkami, mężczyźni z odkrytymi, wspaniałe zbudowanymi torsami. Rytmiczna muzyka pobudza twoje zmysły i nawet nie wiesz kiedy, a już zaczynasz sam podrygiwać.

### Slough

Slough po polsku znaczy bagno. Jednak nazwa miasta nie ma nic wspólnego z jego wyglądem. Czyste i zadbane. Byłam tu 20 lat temu, nie poznałam miejsc, bo niewiele zostało ze starego Slough. Wyburzono stare domy, fabryki. Zbudowano nowoczesne — metal, szkło.

Próbuję jeździć samochodem siostry. Tylko po placu. Boję się wyjechać na ulicę, bo ruch jest lewosrotny, a także zryw samochodu o wiele lepszy niż w moim maluchu. Lekko przyciskam gaz, a samochód już "staje dęba".

Barbara DZIENDZIK

### Czy wróci monarchia?

## Nie wszystek umarł

23 lipca w Etiopii, a konkretnie w Addis-Abebie, stolicy państwa, a jeszcze dokładniej: w kościele pod wezwaniem Najświętszej Marii, dojdzie w końcu do podniosłych uroczystości pogrzebowych ostatniego cesarza, Hajle Sellasje I.

Oficjalne oświadczenia, podawane przez komunistyczne władze, podawały do wiadomości publicznej, że cesarz zmarł w miejscu odosobnienia śmiercią naturalną. Tymczasem niektóre dowody i poszlaki wskazują, że zdetronizowany władca zginął zamordowany 25 sierpnia 1975 roku. Winowajcą jego śmierci był Mengistu Hajle Mariam — przywódca wojskowych, którzy przejęli władzę. Władca prawdopodobnie umarł przez uduszenie (do tego celu wykorzystano poduszki) w małej celi, wchodzącej w skład cesarskiego pałacu, gdzie był więziony od zamachu stanu w 1974 roku. W chwili śmierci miał osiemdziesiąt trzy lata.

Uroczystości pogrzebowe ostatniego cesarza

— będą zapewne doskonałą okazją do zaprezentowania się i podkreślenia praw do tronu księcia-spadkobiercy — sześćdziesięcioletniego Ahma Sellasje I. Ową arystokratę miał niebawem szczęście w nieszczęściu: dotknięty chorobą (zawał serca) wyjechał z Londynu. Dzięki nieobecności w kraju uniknął masakry, która dotknęła cesarskich krewnych i dygnitarzy państwowych.

Prezydent i cesarzowa Medferiah, jego matka, optymistycznie zapatrują się na możliwość powrotu dynastii do władzy. Z komunizmem walczyć już nie muszą. Znajduje się on w Etiopii w podobnym położeniu, jak obalony na centralnym placu Addis-Abeby pomnik Lenina. Stokroć groźniejsze są separatyzmy prowincji dawnego cesarstwa. Najbardziej znana i najgroźniejsza dla państwa etiopskiego jest secesja Erytrei.

Co mówi na ten temat ewentualny spadkobierca Ostatniego Cesarza? — "Erytrei to

część Etiopii. Zawsze to potwierdzam i nie wyrzeknę się jej. Nie ma nic, co różniłoby Erytrejczyków i innych mieszkańców kraju. Rozwiązanie problemu też musi być znalezione wewnątrz państwa, a nie inaczej". Spory to postępek w imperialnym rozumowaniu. Hejle Sellasje — który też miał do czynienia z niespokojną prowincją — zdawał się nie dostrzegać problemu konieczności układów i negocjacji.

O swoim programie politycznym spadkobierca wypowiada się dość wstrętnie. Kraj jest obecnie zrujnowany (jeden z najbardziej zniszczonych państw na świecie). Komunizm właściwie go nie niszczył. Utrzymał tylko poprzedni stan, za który odpowiedzialny jest nie kto inny, jak cesarz-despota, którego teraz próbuje się idealizować. Nieszczęściem Etiopii był trwający dziesięciolecie — za rządów Hajle Sellasje — całkowity zastój gospodarczy i polityczny, a potem próby reform — niestety chybotliwych, wypaczonych i pogłębiających etiopską biedę. Książka Ryszarda Kapuścińskiego "Cesarz" odsłoniła metody rządzenia, powody obywateli i źródła starożytnej monarchii. Jedno jest pewne: powrót do jednolitości w stylu ostatniego z cesarzy etiopskich... To niemożliwe.

Jacek MITKA

„Od czasu, jak nas podbili Hiszpanie, odczuwamy nadużycia, rasizm; grabieni jesteśmy z naszych ziem”. Skarga ta, wypowiedziana przez Guadelupę Ramos, przedstawicielkę indiańskiego plemienia Tarahumara z Meksyku, jest najkrótszym i najprawdziwszym określeniem losu tubylczej ludności Ameryki Południowej. Kiedy Kolumb odkrył Nowy Świat, żyło tam ponad 100 milionów Indian. Dzisiaj ich liczbę ocenia się na 35 milionów.

## Indiański dramat

Masakra, zamienianie ludzi w niewolników, terror i ekonomiczna eksploatacja, były udziałem pierwotnych mieszkańców Łatynoameryki przez cały okres konkwisty. Szermierzem w podboju okazały się też przywlezione z Europy choroby. Krwawe żniwo zbierały: grypa, gruźlica, malaria, żółta febra, przed którymi organizmy Indian nie miały się bronąć.

Pierwsze upadły najpotężniejsze indiańskie imperia: Azteków i Inków. Na terenach tych państw konkwestadorzy szukali przede wszystkim złota, drogich kamieni, cennych metali. Pogoń za bogactwem usprawiedliwiała w ich oczach nawet eksterminację "bezboszników", w czym popierał ich iluzji księża. Efekt był tragiczny. Według szacunków Darcy'ego Ribeiro, zaprezentowanych w książce "The Americas and Civilization", monarchie aztecka i inkaska kontrolowały już przed przybyciem Kolumba od 70 do 88 mln ludzi. W połowie XVII wieku, na zajmowanych niedługo przed tym terenach żyło już tylko 3,5 mln tubylców.

Ci, którym udało się przetrwać, uciekli w głąb kontynentu. Aż po wiek XIX żyło się Indianom w dzungli amazońskiej, w górzystych Andach i na surowych peryferiach południa względnie bezpiecznie. Docierali do nich na ogół tylko misjonarze. W Kolumbii i na terenach dzisiejszego Paragwaju jezuita utworzyli nawet całe indiańsko-teokratyczne państwa, w których próbowali z niezłymi wynikami pogodzić wiarę katolicką z miejscową kulturą.

Ostateczny kres resztkom indiańskiej swobody położyły walczące o własną wolność poludniowo-amerykańskie republiki. Potomkowie Hiszpanów i Portugalczyków nie znaleźli wspólnego języka z tubylcami. W 1830 roku argentyński Libertador (wyzwolicielem) Juan Rosas podbił południe kraju. Nieco później zwycięstwo nad plemionami Mapuców i Arankonów osiągnęli Chilijczycy. O tym, jak było ono krwawe, niech świadczy fakt, że z pół miliona Indian na początku XIX wieku, do 1907 roku przeżyło niewiele ponad 100 tysięcy.

Pod koniec ubiegłego stulecia biali zwrócili spojrzenie na Amazonię. Najpierw gorączka kauczukowa, a później poszukiwania ropy naftowej, kazały im spychać tubylców coraz głębiej w selwę. Dzisiaj, podobnie jak przed wiekami, Indianie są obywatelami drugiej kategorii. Wskaźniki śmiertelności, analfabetyzmu, bezrobocia są wśród nich dramatycznie wysokie. W wielu wypadkach są reliektem przeszłości — spośród żyjących w Brazylii w 1900 roku 230 plemion, do dziś przetrwało 105.

"Po pięciu stuleciach kolonializmu amerykańskie społeczności indiańskie żyją w skrajnej nędzy — napisał Carlos Tobías, Indianin Zapolek z Meksyku, z wykształcenia antropolog. — Dziś powinien być w związku z tym położony nacisk na problem sprawiedliwości społecznej i zrozumienie nas. Żaden kraj Ameryki Południowej nie może bowiem uważać się za demokratyczny, ani chwalić się swoim postępowym społeczeństwem, jeśli miliony Indian żyją zepchnięte na marginesy".

Daniel DOMAŃSKI  
tekstu, która winna brzmieć:

"Nie umarliśmy — stwierdził kilka lat temu przywódca plemienia Muscogee-Creek, Philip Deewe, podczas narady indiańskich wodzów. — My, Indianie, nadal jesteśmy ludem, który pragnie walczyć o przetrwanie. I utrzymamy się przy życiu ponieważ system rządów i cywilizacja wyrastają z tego, czego uczy nas sama przyroda".

## Korzyści z satelity

Przed kilku jeszcze laty sen z powiek propagandystów PRL spędzała telewizja satelitarna. Bardzo się jej obawiano. O wiele bardziej niż Radia Wolna Europa czy innych zachodnich rozgłośni radiowych nadających w języku polskim. Wiedzieli, że nieuchronnie nadejdzie i nie widzieli środków zaradczych jako, że czas na zakazy już minął i z całą pewnością satelitarny talerz byłby w Polsce absolutnym hitem.

Zmiany w Europie Środkowej i Wschodniej spowodowały, że nie ma telewizji satelitarnej w języku polskim i innych naszego obszaru geograficznego. Jeśli nawet takie plany były to o nich zapomniano, a kłopoty z utrzymaniem się mają nawet rozgłośnie radiowe nastawione na odbiorców na wschód od Odry. I tak praktycznie znaleźliśmy się w satelitarnym obszarze języka niemieckiego.

Niemieckiego, ponieważ najpopularniejszy u nas, dostępny za 6 milionów satelita "Asira" nadaje aż 7 programów w języku naszych zachodnich sąsiadów. Wprawdzie na pięciu kanałach słyszy się także angielski, ale programy te skierowane są do określonych środowisk. Jedyny Screen Sport można w zależności od ustawienia odbierać w 4 różnych językach i tylko w tym wypadku wychodzą na swoje osoby ze znajomością francuskiego. Tak więc francuski, hiszpański, włoski, turecki i szwedzki wymagają głębszego sięgnięcia do kieszeni i kupienia zestawu satelitarnego za 9 lub 12 mln złotych.

Wracając do najpopularniejszej u nas "Asiry" trzeba stwierdzić, że nie są to programy wywołujące namiętność i wyzwalające pasje polityczne. Jest to własność rozgłośni telewizyjnych czysto komercyjnych, żyjących z reklam i pod tym kątem ustawiających swój program. Poza dwoma wyjątkami, niemieckojęzycznym "Plus", mającym ambicje publicystyczno-kulturalne i rywalizującym z CNN prawie wyłącznie informacyjnym "Sky news". "1 Plus" jest jednak przegadany i nie znajduje szerszego odbiorcy. Natomiast pozostałe programy składają się wyłącznie z przerwanych reklamami seriali i filmów sprzed 15-20 lat, różnego rodzaju quizów i krótkich wiadomości. O dziwo, ale najciekawiej robiona jest telewizja śniadaniowa, żywsza, mniej przegadana niż nasza.

Taką formułę programu narzuca tym stacjom życie i pieniądze płacone przez reklamujące się firmy. Jeśli "oglądalność" jakiegoś programu spada poniżej poziomu uważanego za przyzwoity, natychmiast zdejmujemy się go z małego ekranu i szuka czegoś atrakcyjniejszego. Decyduje więc gust publiczności. Wśród filmów jest wiele z kategorii C i D, ale trafiają się także perełki, których nie mogłymiś z różnych względów wcześniej u nas obejrzeć.

Oglądając satelitę nie możemy liczyć, że specjalnie lepiej poznamy np. Niemcy czy Wielką Brytanię. Jeśli już, to wyłącznie od strony polek sklepowych, co na szczęście nie jest już dla nas atrakcją. Taką naprawdę korzyść to nauka lub podtrzymanie znajomości obcego języka. I to zachęcają do dzieci. Kreskówki, których jest sporo, przedzie zachęca dzieci do nauki języka, niż ciągle jeszcze nudnawe kursy. Dzieci mają fantastyczną pamięć (choć równie szybko zapominają) i błyskawicznie kojarzą. Mogą nie znać dokładnego znaczenia słowa, ale wiedzą o co chodzi. Dla młodzieży ważna jest konfrontacja biernego języka książkowego z mównicą. Unikną potem przykrego rozczarowania spotkaniem się w językiem potocznym, jeśli znajdą się w którymś z tych krajów. A dorośli mogą liczyć, że ich znajomość nie pójdzie w niepamięć. (A) Właśnie obcojęzyczna telewizja satelitarna daje taką szansę.

(A)



### Sławomir Worotyński

## Legenda i wiersze

Nazywany był "Wileńskim Wojackiem", "czarną legendą" tego środowiska. Dwukrotne małżeństwo, knajpy, niestabilizowane życie zawodowe... Wreszcie samobójcza śmierć. I nieukończona studnia. Różne, mniej lub bardziej przypadkowe, zatrudnienia: ślusarz, technik, zecer, redakcyjny goniec. Te ostatnie to już raczej nawiązania do życiorysu Ryszarda Miłczewskiego-Bruno. Ale związki z Wojackiem są także głębsze. "Mozolił się nad każdym zdaniem — wspomina przyjaciół i wydawca, Henryk Mażul — do siódmego potu". Jak Wojacek. Był poetą, który chętnie korzystał z tradycyjnych form wierszowych, jak Wojacek. I z motywów kulturowych, jak Wojacek. Jego poezja, w ostatnim zwłaszcza okresie, przeniknięta jest myślą o śmierci. Jak Wojacek. Tą listę podobieństw, a może i pokrewieństw można by jeszcze ciągnąć. Tyle, że — niewiele z niej wynika.

Po prostu — byli to — na szczęście — poeci różni. Dojrzewający w kręgu ówczesnych tradycji. I — trzeba to powiedzieć — nierównej rangi. Termin "Wileński Wojacek" nieuchronnie zakłada wtórność i peryferyjność. Naśladowców Wojacka można liczyć na kopy, efekt był za każdym razem mizerny. Mażul potwierdza załaskawianie Worotyńskiego osobą i poezją Wojacka. Ale — we wcześniejszej wypowiedzi — Worotyński nie polemizował z opiniami, które jego poezję wiązały z Galićzyskim i Harasymowiczem...

Osobliwość Worotyńskiego wśród poetów "polskiego Wilna" polega i na tym, że był z nich wszystkich (poza Mażulem) najbardziej "tradycyjny" i równocześnie najbardziej "nowoczesny". Najbardziej "literacki", ale tę literackość biorący w nawias. Świadomy konwencji i grający konwencjami. Zakorzeniony w re-

aliach i miejscowej tradycji, ale zarazem przekraczający granice wileńskiej polskości. Realia mickiewiczowskie, Bolclenniki i Beniaki; przeżyte wciąż trwającej tradycji. Jak w tym obrazie z wiersza "Park Wingis", na przykładzie którego można by napisać uczoną rozprawę o swoistości "poezji wileńskiej":

I ty tu byłeś. Sosny biegle,  
gdy twoja ręka w mojej spała,  
Tu wczoraj Julka Słowackiego  
Ludwisia nie pocałowała.

Ale różnie nie głębokie przeżycie losu Lermontowa. To w wierszu "Światło w pokoju Lermontowa" pojawiają się zdania mające charakter osobistego wyznania: "Co zosłanie z moich nadziei, jeżeli nie będę walczył?" i "Boję się nie śmierci, o nie! Boję się zniknąć bez śladu".

Mozna by powiedzieć inaczej: żył w uniwersum kultury. Jeszcze całym. Jeszcze nie zdruzgotany, jak w wierszach Różewicza, Czachorowskiego czy Czyzka. Skądinąd to też temat do osobnych rozważań: na ile, na takim widzeniu kultury zaważył wpływ poezji rosyjskiej? Dlaczego to, co w kraju było niemożliwe, okazywało się możliwe w Wilnie? Nie wydaje mi się by ktokolwiek z jego krajowych rówieśników mógł napisać:

Nad wielkim milczeniem skrzypiącej podłogi  
Z martwej natury wiszącej na rdzawym gwoździu  
Wypadły dwa jabłka i winne grono,  
By nakarmić człowieka umierającego z głodu.

To, powiedzmy tak, zupełnie inna świadomość. Odmiennie przekonanie o

posłannictwie i możliwościach sztuki.

Podobnie jak nikt z jego krajowych rówieśników nie napisałby raczej "Joanny d'Arc". To też inna koncepcja historii, inny rodzaj wrażliwości, nastawień, inny rodzaj spojrzenia na to, co dziś należy ocenić z wydzierał historycznych.

Nie mówię już o kwestiach poetyki, rekwizytach, motywach.

Odmiennosc Worotyńskiego, jak się zdaje, polega właśnie na stopniu wrażliwości podobnej Galićzyskiemu z dramatycznym przecuciem śmierci. I śmierć jednak w tej poezji ma charakter raczej kulturowego spektaklu niż biologicznego procesu. Dramat nieprzystosowania także. I on układa się w sceny z życia poety przekłętą. Tyleż barwne co tragiczne.

Wspomniany w wstępie zbiór, opracowany przez Henryka Mażulę, ukazał się w 1990 r. nakładem kowieńskiego wydawnictwa "Świesa". Prócz wierszy zawiera także opowiadania i fragment nieukończonych powieści oraz bajki i zagadki poetyckie. Mały wybór wydany w Warszawie nosi tytuł "Podróż", zawiera także parę utworów pominiętych w wydaniu kowieńskim. Zdaje się, że poza oboma wydaniemmi pozostaje jeszcze trochę tekstów. Myślę, że Worotyński zastępuje na pełne wydanie swych utworów. Był to bowiem — poeta prawdziwy.

Andrzej K. WĄSKIEWICZ  
Mażul, Kaunas 1990 "Świesa" s. 197, 1 nfb.  
Podróż. Warszawa 1991 Oficyna Literatów i Dziennikarzy "Pod Wiatr" s. 48.  
Biblioteczka Wileńska. Pod patronatem województwa warszawskiego.

**AUTO—MOTO**

- PODZIEŁ** napędowa, koło kompletne, piasta koła tylnego, wahacz tylny, uszczelki trzkołów zaworów (firmy Mercedes) przelane hamulcowe i tył do mercedesa 15/123 sprzedam. Jarzecz, 22 Lipca '7, tel. 16-17. (01-09399)
- **POŁONIEZ** truck, nysa sprzedaż w cenach fabrycznych SC Non Stop Zielona Góra, Stowackiego 1, tel. 30-65. (01-09361)
- **PRZEDNIE** błotniki do wartburga, 1.200.000, zamazarki 221.800.000 sprzedam. Z.G., al. Niepodległości 20/6. (01-09321)
- **PRZEDPŁATE** 126p (całkowita ułga celna) - sprzedam. Głogów, tel. 33-22.83. (01-01533)
- **PRZEDPŁATE** 126p (całkowita ułga celna) - sprzedam. Wiadomości: Głogów, tel. 33-22.83. (01-01512)
- **PRZEDPŁATE** fiat 125 - sprzedam. Głogów, tel. 33-58.64. (01-01486)
- **PRZEDPŁATE** fiat 126p - sprzedam. Oferty z ceną w B.O. Zielona Góra. (01-07616)
- **PRZEDPŁATE** fiat 126p sprzedam. Oferty z ceną w B.O. Zielona Góra. (01-09250)
- **PRZEDPŁATE** na fiat 126p - sprzedam. Głogów, tel. 34-16.90. (01-01523)
- **PRZEDPŁATE** kierownicza bis 126p nową tanio sprzedam. Sulechów 30-39. (01-08334)
- **PRZECZYPE** D-46, 8.25 x 20 - sprzedam. Sulechów, tel. 12-46. (01-08415)
- **PRZECZYPE** jednoosobowa do przewozu zwierząt podwozi rolnych sprzedam. Świebódzin, Zaków 8D/3, 248-82. (01-09412)
- **ROBURA** 1991 r., nową kabinę do żuka, żuka w cześciach - sprzedam. Głogów, tel. 33-59.93. (01-01530)
- **ROWER** lurszyznowy sportowy, bogate wyposażenie + części zamienne - sprzedam. Głogów, tel. 33-55-42. (01-01563)
- **SAMOCCH** fiat 131 mirafiori, składak 1982 r. tanio sprzedam. Gorzów ul. Swiercowskiego 84.8. (01-10291)
- **SAMOCCH** seat "Ronda" poj. 1,6 sprzedam lub zamieniam na fiat 126p. Krosno Odrz. tel. 37-13. (01-09266)
- **SILNIK** od BMW 320 stan idealny, możliwość sprawdzenia w czasie jazdy - sprzedam. Gorzów tel. 321-710 (od 9.00 do 15.00). (02-01025)
- **SIMSON** skuter, przebieg 650 km sprzedam. Kopanica 5, tel. 246. (01-09260)
- **SIMSONA** S51 czterobiegowy - sprzedam. Głogów, Wojska Polskiego 15g/10. (01-05094)
- **SKODĘ** 105 120 po wypadku lub na części kupię Zagan tel. 21-00. (01-09367)
- **SPRZEDAM** ciągnik K-360 3p. Kolla 199. (01-09391)
- **SPRZEDAM** ET12-150 1986 r. do małego remontu lub na części. Z.G., Sulechowska 22, tel. 671-04. (01-09392)
- **SPRZEDAM** fiat 125 po wypadku. Koźuchów, tel. 469. (01-09319)
- **SPRZEDAM** fiat dukato-bus 1982 r. diesel. Zary, ul. Kusodńskiego 50. (01-09425)
- **SPRZEDAM** garaż - os. Zawadzkiego Z.G. tel. 610. (01-08010)
- **SPRZEDAM** mercedesa 200D 1976 r. po kapitalem nym remoncie. Do założenia układu elektryczny. Z.G. tel. 600-56 w godz. 7.00-15.00. (01-09421)
- **SPRZEDAM** nysę 1991 r., skodę favorit 1991 r. maszynę dziesięćsiel Daplex nr 5 i 8. Świebódzin, tel. 260-96 po 19.00. (01-09418)
- **SPRZEDAM** przedpłate na fiat 126p. Skwierczyńska 170-324 do 19.00. (01-09318)
- **SPRZEDAM** przedpłate oraz fiat 126p 1979 Świebódzin tel. 26-113. (01-09411)
- **SPRZEDAM** samochód osobowy 126p 1984, 12 sport 1982 oraz opel diesel towarowo-osobowy 1981 Nowa Sól, Matejki 200/36 tel. 76-164. (01-08977)
- **SPRZEDAM** tanioc: bloki, łoki, wan, panewki do fiat 1500 oraz resor. Sulechów, Swiercowskiego 50/4 tel. 32-83. (01-09335)
- **STARA** W200, 1986 tanioc sprzedam. Krzeszyce tel. 182. (01-08995)
- **SYRENE** R-20 sprzedam lub zamieniam na przyczepę towarową. Otyń, Młotnicki 9 tel. 52. (01-09370)
- **SYRENE** R-20 w dobrym stanie tanioc sprzedam. Świebódzin, Swiercowskiego 73d/2. (01-09261)
- **SZYBĘ** przednią alfa romeo 33 kupię. Głogów, Wojska Polskiego 35, tel. 554. (01-09462)
- **TANIO** sprzedam: ciągnik miodowy jelec + naczepę walcową 201 1981. Wołczyn, Wschowska 201. (01-09391)
- **TELEFONICZNA** autogielda. Agencja Edycja Zielona Góra tel. 44-46 we 11. (01-07937)
- **TRABANTA** w całości lub na części - bardzo tanio sprzedam. Głogów, Herkulesa 30/3. (01-01564)
- **TRANSPORTER** blaszak diesel 1986 - sprzedam i zamieniam na osobowy. Głogów 33-88-76 wieczorem. (01-01517)
- **URSUS** C-330 stan dobry sprzedam. Sterkow gm. Nowogrodz Górbz. tel. Bogaczów 27. (01-09132)
- **VOLKSWAGENA** garbusa - sprzedam. Głogów, tel. 40-53 od 7.00 do 15.00. (01-01515)
- **VW** 1200 sprzedam. Olbrachtów 108. (01-09115)
- **VW** bus, 1979, cena 17 mln sprzedam. Zielona Góra Energetyków 14/12, wieczorem. (01-08831)
- **VW** jęta 1,6 diesel, 1983 sprzedam. Sulechów, tel. 37-18. (01-09132)
- **VW** jęta 1981 r. czterdziestowie sprzedam. Wiadomości: Krosno Odrz. tel. 145/516 po 15.00. (01-08899)
- **VW** passat kombi 577, benzyna - pilnie sprzedam. 12.000.000. Głogów, Skłodowska 11, 33-32-03 17.00. (01-01506)
- **WARTBURGA** kombi, diesel kupię. Ziel. Góra, 624-25. (01-08580)
- **WARTBURGA** sprzedam z nowym silnikiem rok p. 1982, 8,5 mln. Nowa Sól, Orzeszkowej 6. (01-09312)
- **ZAKŁAD** Usług Stolarskich, układanie, cyfrowanie lakierowanie podłóg, parkietów, mozaiki, boazerie. Na Góra tel. 752-02. (01-07671)
- **ZAMIENIAM** na poloneza 1990-91i dalsze, wylane materiały - Kłajewo Gory. Proponuję Wołczyn spoz. 26. (01-09473)
- **ZAPOROCZE** składak 1974 sprzedam. Zielona G. tel. 49-15. (01-09276)
- **AWIESZENIE** przednie do lso oraz polski tylny do jugoslawianki sprzedam. Otyń, Młotnicki 9 tel. (01-09369)
- **ZNAKOWANIE** pojazdów przed kradzieżą sprzedam. Głogów, Reja 17a, tel. 34-17-59. (01-01379)
- 02 BUSINESS**
- **BANK** informacji "Agma" Lubin. Agencja "Zamiast" (070) 44-76-01 Zielona Góra. Agencja "Market" Infolink (068) 722-78. (04-00376)
- **BANK** informacji o usługach, firmach i handlu. Połwie tel. 45-12-05. (01-09186)
- **BIURO** Ogłoszeń "Gazety Wyborczej" Agencja Ełka Zielona Góra, Sikorskiego 4, 39 tel. 44-46 we 11. (01-09042)
- **BRON** gazowa spłotowa pneumatyczna, posredstwo zaliczenia zzewolen. Zielona Góra, Rejaka 222 82-819 29. (01-08732)
- **BROWAR** czecki, dokumentację udostępnić Świebódzin box 60. (01-09114)
- **FILTRY** do wody, możliwość współpracy przy dybucji, montażu. Głogów 34-56-49 po 15.00. (01-01512)
- **KILKADZIESIAT** intratnych projektów zarobkowych dla każdego. Informacja koperta 7x9cm + znaczek 64-200 Wołczyn, box 10. (01-08954)
- **KSIĘGARNIA** A i J Barfink ul. Niepodległości 1 prasa szukających dobrej + wartościowej książki (01-09417)
- **MASYNY** do produkcji styropianu komplet sprzedam. Krzeszyce tel. 182. (01-05996)
- **NIETOWARZALNE** projekty kanadyjskie luksusowych domów jednorodzinnych. Cena 10 mln zł. Sulechów, tel. 35-46. (01-09463)
- **NOZE** krawieckie pionowe 220 380V sprzedam. Pszczew tel. 156. (01-09347)
- **OKAZJA!** Bezpłatne ogłoszenia w 10 gazetach i innych - 30 tyg. zł przy odbiorze. Świebódzin, ul. Sulechowska 33. (01-09407)

3, tel. 47-56. (01-07874)

- 04 ELEKTRONIKA

● **ATRAKCYJNY** skup telewizorów używanych w różnym stanie tanio. Zielona Góra, tel. 637-43, 101-0876

- 638-63. (01-09253)  
● M-2 w Śremie spłacony kredyt zamienię na Zieloną

2) ● M-2 własnościowe zamienie na większe lub sprze

1. M-3, Nowa Sól tel. 76-735. (01-08869)  
 • M-3 (46 kw m.) spółdzielcze - zamienię na trzy pokoje (około 62 kw.). Głogów, tel. 33-31-89. (01-05161)  
 • M-3 własnościowe 38 kw m. Poznań, zamienię na własnościowe w Zielonej Górze. Ziel. Góra, tel. 68-472 (01-08582)  
 • M-3, 55 m kw. własnościowe. nowe budowlanki, zamienię na większe lub dom. Zielona Góra, Jaskółce 21/7. (01-09390)  
 • M-4 52 m kw. własnościowe sprzedam Lubin u Sokola 12/2. Wiadomości: 44-20-34. (04-00381)  
 • M-4, 3-pokojowe, 53 m kw. zamienię na większe 2-pokojowe. Polkowice ul. Skalkinów 13/6, tel. 450-706 (01-08858)  
 • M-2 w Ciechocinku 38 m kw. spółdzielcze z telefonem i meblami. Ipietno, zamienię na równorzędne w Gorzowie Górz ul. Czujkova 4/1. (02-00942)  
 • MŁODE małżeństwo w zamian za opiekę poszukują mieszkania. Orlery B.O. Zielona Góra. (01-09289)  
 • MIESZKANIE 1 lub 2 pokoje wynajmę w Strzelcu Kraj. Strzelec Kraj. Gorzowska 13 Filipinek. (01-0921)  
 • MIESZKANIE 2 pokojowe 40 m kw. w Bytomiu Odr. zamienię na podobne w Nowej Soli. Nowa Sól, Zwikrzy Wzgł. 1/1. (01-09441)  
 • MIESZKANIE 2 pokojowe nowe budowlanki Zagłębie zamienię na podobne w Gorzowie. Gorzów tel. 73-33 (02-00942)  
 • MIESZKANIE 3 pokojowe w Sulechowie sprzedam. Sulechów tel. 71-53. (01-09428)  
 • MIESZKANIE 3 pokojowe, kawalerunkowe, komfortowe zamienię na dwa oddzielne. Zielona Góra, tel. 36-5 (01-08250)  
 • MIESZKANIE 70 m kw. — zamienię na mniejsze dwupokojowe do drugiego piętra. Głogów 34-10-37 tel. 15.00. (03-01520)  
 • MIESZKANIE do wynajęcia dla uczących. Płatny każdy miesiąc z Górz. Górz Wlkp. ul. Wągrowicka 2 (01-09309)  
 • MIESZKANIE kawalerunkowe w Zarach wygody 45 m kw. zamienię na większe. Zagari tel. 27-75. (01-0895)  
 • MIESZKANIE kawalerunkowe, dwupokojowe w Zieloniu zamienię na Zieloną Górę. Zielonka Górska tel. 636-8 (01-09242)  
 • MIESZKANIE M-4 spółdzielcze zamienię na dwumiejscowe. Głogów, ul. Oriona 7/19. (03-01482)  
 • MIESZKANIE M-3 Gorzów Wlkp. wynajmę sprzedam Zielona Góra tel. 645-86. (01-09252)  
 • MIESZKANIE M-3, M-4 w Nowej Soli kupię. tel. 77-29. (01-09453)  
 • MIESZKANIE M-4 (57 m kw.) - sprzedam. Głogów, tel. 33-30-37 do 15.00. (03-01558)  
 • MIESZKANIE własnościowe 36 m kw. zamienię na większe może być kawalerunkowe bez dopłaty. Gorzów tel. 261-54. (02-00835)  
 • ODDAM dzierżawę lokalu o pow. 70 m kw. w Lubinie. Wiadomości: 42-22-45 po 18.00. (04-00380)  
 • POSIADAM ciekawy obiekt z hurtownią nadający się na każdą działalność - wydzierżawię względnie sprzedam. Leszno tel. 20-28-34. (03-01573)  
 • POSZUKUJĘ mieszkania w zamian za opiekę. 66-4 Lubiszyn, Pocztowa 46, woj. gorzowski, Pampuch wicz 1/1. (01-09445)  
 • PRZYJMUJĘ samotną panią na pokój z kuchni. Płatne za pół roku z góry. Wiadomości 635-20 w 335 w godz. 7.00-14.00. (01-09422)  
 • PTTK w Zaganiu wydzierżawi pomieszczenia w centrum Zagania na działalność handlową, magazynową, inną. tel. 35-27. (01-09337)  
 • SPÓŁDZIELCZĘ M-3 - zamienię na większe. Głogów tel. 34-55-51. (03-01534)  
 • WŁASNOŚCIOWE M-3 50 m kw. z telefonem w Zieloniu zamienię na równorzędne lub większe w Zielonej Górze. Wiadomości: 59-300 Lubin 1, Odrodzenia skrytka 457. (01-08471)  
 • WYNAJMĘ 2 pomieszczenia o pow. 35 m kw. Gorzów Wlkp. Strazińska 24. (01-09345)  
 • WYNAJMĘ nowe pawilon w centrum Lubina 65 m kw. Wiadomości: 44-63-66. (04-00375)  
 • WYNAJMĘ pomieszczenie o powierzchni 81 m kw. parter przy ul. Kupieckiej 15/1, Zielona Góra. (01-09444)  
 • ZAMIENIĘ mieszkanie M-4 spółdzielcze na tańsze. Głogów, Oriona 7/19. (03-01500)
- ## D8 MATRYMONIALNE
- "Agnieszka" 68-205 Zary, box 8, pomoże odnaleźć Fotokatalogi Dyktacja. Możliwość opłat w gotówce. Kraj, zagranicą. (01-06601)  
 • "Izabela" 68-100 Zagana, skrytka 31 pomaga sąsiadom i znajomym małżeństwa krajowe, zagraniczne. Fotokatlogi, Napisz koniecznie! Pomożemy! (01-09255)  
 • "Zbyszko" 65-958 Zielona Góra 8, box 109 — pomaga sąsiadom. Orlery krajowe, zagraniczne. Fotokatlogi. (01-07824)  
 • AGENCJA Matrymonialna "Hajenda" kojarzy i żeniśla na zasadzie indywidualnego doboru partni Zielona Góra 1 skr. 218. (01-09468)  
 • KOMFORT psychiczny zapewniam paniom — Hales, Zielona Góra, Podgórska 50, DS II. — 319. (09461)  
 • POLSKIE biuro matrymonialne "Amor" Postbus 4724 ZH WOUW — Holandia oczekuje fototelefonizantów zainteresowanych matrymonium z Holendrami, Bemi. Fototelefony bezpłatne. (02-00970)  
 • PRZYSTOJNY, bez nałogów, spokojny, dobrze swany 42/15 pozna bezprudyną, atrakcyjną paną z hobbym: muzyka, film, książki, przyroda. 59-300 Lubin sk. 116. (01-09172)  
 • SAMOTNY kawalerka pozna panią do 35 lat. Krzysz Gorzów ul. Chopina 63. (02-01015)  
 • S/MPATYCYZNY pan po pięćdziesiątce bez nałogów pozna panią do lat 50. Orlery B.O Zielona Góra. (01-09100)  
 • ZBYSKO 65-958 Zielona Góra 8 box 109 Pom. sąsiadom. Orlery krajowe, zagraniczne. Fotokatlogi. (01-08884)
- ## 09 MEBLI
- 2 pulpy odkrywane, szafę dwudrzwiową, jasną, orę elektrycznie stojące, silnik podnoszony łano sprzed Gorzów Wlkp. Sportowa 16c/10. (01-09293)  
 • CAŁE umebłowanie pokoju, meble młodzieżowe, aine do małego mieszkania sprzedam. Ziel. G. tel. 651 (01-09268)  
 • ŁAWOSTOŁY z granitu — usługowe cięcie i obrab granitu oraz marmuru. "Granit", Deszczno 68a, tel. 270. (01-09452)  
 • FOTEL dwuosobowy — amerykański zamienię na duże pięfiorę lub sprzedam. Zielona Góra, Budziska 3k 12/2. (01-09177)  
 • KOMPLET mebli młodzieżowych — łóżka, szafa, ko, kredens, foteliki, stół, telewizor Junost sprzed Głogów. (01-09370)  
 • KREDENS pokójowy przedwojenny ciemny brąz sprzedam. Nowa Sól 35-29. (01-00315)  
 • SEGMENT ciemny mahoni łano sprzedam Ziel. Góra, Placina 36/13. (01-09274)  
 • STÓŁ okrągły z jasnego drzewa, wys. 60 cm, szer. 120 cm — sprzedam. Głogów 33-84-57. (03-0152)  
 • SYPIALNIE — biała, komplet wypoczynkowy skrytka — łano sprzedam. Głogów, tel. 33-50-79. (03-0152)  
 • SYPIALNIE przedwojenną bożową łano sprzedam. Nowa Sól 35-29. (01-09316)  
 • SZAFY — trzydrzwiowa, biblioteczna, regal, nadst. szafy do liran, używane pianie, łano sprzedam, bardzo dobrej wykońc. polski. ZG. tel. 223-58. (01-09402)  
 • WYPOCZYNYK nowy — łano sprzedam. Zielona G. tel. 662-15. (01-09449)

---

---

---



NR  
88

# MINI-NOWA



## dodatek dla dzieci

### Wasze wierszyki o MINI-NOWEJ

♦ MINI-NOWA — to jest to,  
na co czekam z utęsknieniem,  
by przeczytać w niej bajeczkę  
i rozwiązać krzyżóweczkę.

Potem wpiszę na karteczkę,  
kupię znaczek i w skrzyneczkę!  
Może szczęście mi dopisze  
i w gazecie widzę — pisze!  
Jest! Wygrała! Hura! Hura!  
Marysia zwariowała!

Marysia Lowkis  
z Gorzowa Wlkp.

♦ Myszka Miki i zwierzęta,  
zawsze buzia uśmiechnięta!  
W MINI-NOWEJ jest to wszystko,  
Jeśli nie wiesz — kup ją szybko!

♦ Leci płaszek, biegnie piesek  
po smakowity orzeszek.  
Pięknie jest namalowany,  
w MINI-NOWEJ zaczarowany!

♦ Dzieci lubią zgadywanki,  
układanki, malowanki  
i krzyżówki, i rebusy,  
z MINI-NOWEJ autobusy.

Ania Konopczyńska  
z Gorzowa Wlkp.

Kolejną nagrodę za wierszyk o MINI-NOWEJ  
otrzymuje Ania Konopczyńska, ul. Koniawska  
19/5, 66-400 Gorzów Wlkp.  
Gratulujemy!



Na ulicy zabłądziło małe dziecko. Płacze i  
szuka swojej mamy. Ludzie, którzy chcieliby  
mu pomóc, pytają:

- Po czym poznamy twoją mamę?  
- Jak to, po czym? Moja mama jest najlepsza  
na świecie! — odpowiada maluch przez łzy.

Nadesłał Krzysztof Will  
z Zielonej Góry

### mini czytadefko

## Florentynka

dalszy ciąg

W tym czasie, gdy rodzice Florentynki usiłowali się nie martwić, dwudziestu policjantów w samochodach i dziesięciu policjantów na motocyklach usłyszało przez radio następujący komunikat: "Uwaga, uwaga! Przed godziną wyszła z domu i prawdopodobnie zabłądziła dziewczynka lat około czterech. Ubrana jest w niebieski płaszcz, na głowie ma beret koloru czerwonego, w ręce może trzymać lizak. Imię dziewczynki — Florentynka. W razie odnalezienia zaginionej należy ją odwieźć do domu rodziców. Podaję adres..."

Dwudziestu policjantów w samochodach i dziesięciu na motocyklach wysłuchało do końca tego komunikatu i zaczęło się bacznie rozglądać po ulicach.

Ulicami chodziło wiele dziewczynek w niebieskich płaszczykach i czerwonych beretach, ale wszystkie trzymały się rąk matek i ojców, babć i dziadków, starszych sióstr i ciotek. Takiej, która by wyglądała na zagubioną i w dodatku trzymała lizak w ręce, nigdzie nie było. Policjanci tracili powoli nadzieję na odnalezienie Florentynki i właśnie wtedy ją ujrzeli. A właściwie ujrzeli ją jeden policjant. Miała wielki lizak w ręce i rozglądała się bezradnie dokoła.

To ona! — ucieszył się policjant i zatrzymał samochód. Wysiadł z niego, uśmiechnął się szeroko i z tym uśmiechem skierował się w stronę dziewczynki. Uważał bowiem, że do zagubionych dzieci należy się wesoło uśmiechać.

— Dzień dobry — zaskutował. — Czy obywatelka ma na imię Florentynka?

Był tak pewien, że stojąca przed nim dziewczynka jest Florentynką, że inne myśli w ogóle nie dopuszczał do głowy. Toteż o mało nie usiadł z wrażenia, gdy dziewczynka odpowiedziała:

— Nie.

— Nie?! — wykrzyknął. — Kim wobec tego jesteś?

— Florentynką — odpowiedziała spokojnie Florentynka.

Policjanci często znajdują się w trudnych sytuacjach, ale ta była wyjątkowo trudna. Policjant zsunął czapkę na tył głowy i głęboko się zamyślił. Trwał chwilę w zadumie, potem zaprosił Florentynkę do samochodu i pojechał z nią pod adres podany w komunikacie radiowym.

Gdy samochód stanął przed blokiem, w którym mieszkała Florentynka, policjant spytał podchwytliwie:

— Mieszkasz w tym bloku, prawda?

— Nie — odpowiedziała Florentynka.

Tym razem policjant nie musiał siadać z wrażenia, bo już siedział, tylko westchnął głęboko i rzucił następne pytanie:

— Gdzie wobec tego mieszkasz?

— Tu — odpowiedziała Florentynka i wskazała blok, przed którym stali.

Tego już było za wiele. Nawet dla policjanta, który uważał, że do zagubionych dzieci należy się wesoło uśmiechać. Wyciągnął Florentynkę z samochodu i zaprowadził ją pod drzwi mieszkania.

— I co? — uśmiechnął się krzywo. — Mieszkasz tu i nie mieszkasz, tak?

— Nie — rzuciła w odpowiedzi Florentynka

Policjant pokiwał w milczeniu głową i nacisnął guziczek dzwonka

ciąg dalszy jutro

Marian Orlon

("Florentynka", Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1976)

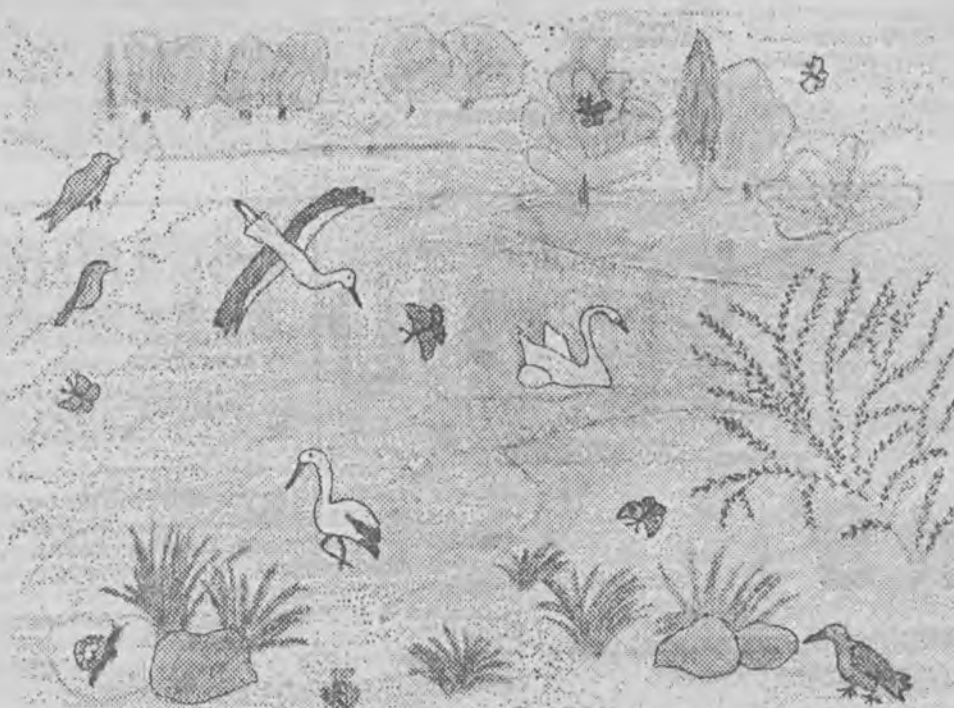
## Marzenia

Kiedy wstaję rano  
i świeci gorące słońce,  
idę tam, gdzie wierzby płaczące.  
Siadam pod jedną z nich  
i marzę tak, jak wy...

Marzę o łące zielonej,  
pełnej kwiatów, maków,  
a wśród trawy  
— pełzającej gromadce ślimaków.  
Marzę również o lesie  
pełnym tajemnic i czarów,  
w którym mieszka dobra wróżka  
rozdająca dzieciom  
mnóstwo prezentów i darów.

Rozmyślam i marzę  
tak do wieczora,  
dopóki mama  
mnie nie zawoła.  
A kiedy leżę w łóżku  
i tulę do siebie  
pluszowe zajace,  
nie mogę się doczekać,  
kiedy wstanie rano i zaświeci  
gorące SŁOŃCE...

Wiersz napisała  
Alicja Trudzińska  
z Głogowa



Narysował Damian Chaleń z Lubina  
(konkurs "Wiosna")

### Zadanie z nagrodą

Radek K. z Zielonej Góry opracował 4 zadania, których rozwiązania utworzą końcowe hasło. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody, trzeba przesłać do nas całe hasło (z wszystkich czterech zadań, które będą się ukazywać w tym tygodniu) do dnia 15.05.1992.

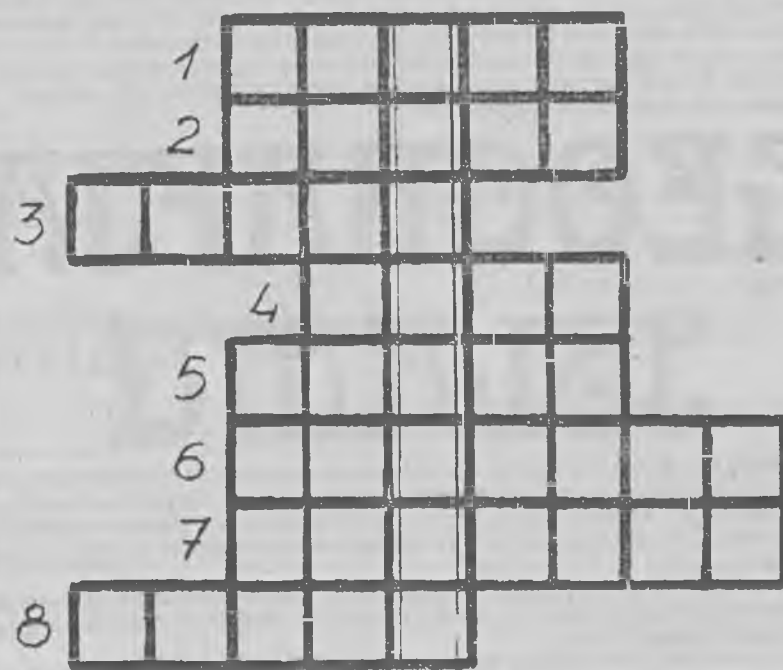
Dzisiaj drugie zadanie:  
MINI-KRZYŻÓWKA

### NAGRODY SPONSORUJE:

SKLEP "EWA"  
ul. ŻEROMSKIEGO 14  
ul. ZIELONA GÓRA



ewa



1. do mazania
2. w doniezce
3. na druciku, wypełniony powietrzem
4. pora roku
5. zimowy sprzęt
6. z lasu, na Gwiazdkę
7. sygnał na lekcję
8. biała, przy tablicy

# ZIELONO M

## Zakładamy działkę

Produkcja warzyw, owoców i kwiatów na własne potrzeby realizowana jest w dwóch formach: jako produkcja w ogrodzie przydomowym lub w ogrodzie działkowym. Ta forma zaopatrywania w świeże warzywa i owoce jest z wielu względów korzystna (wysoka jakość świeżo zbieranych produktów, możliwość uprawy gatunków i odmian mało znanych lub nie znoszących transportu, znacznie zwiększa spożycie). Otrzymane produkty stanowią także poważną pozycję w kosztach utrzymania.

Oto co nowy działkowicz powinien wiedzieć o założeniu i późniejszym prowadzeniu działki.

Wielkość ogrodu nie powinna przekraczać 100-150 m kw. na osobę w rodzinie. Wynosi to w sumie około 300-600 m kw. Uprawy większej działki nie jest zalecane, ponieważ utrzymanie w należytym stanie tak dużej powierzchni uprawy staje się ciężarem dla zajmujących się nią członków rodziny. Najodpowiedniejszym kształtem działki jest nieduży prostokąt, umożliwiający łatwe wykonywanie orki. Musimy zapewnić sobie bliski dostęp do wody, mieć bliskość terenu, najlepiej osłoniętego od północy, co wpływa dodatnio na wczesność uprawianych roślin. Jakość gleby nie ma w

przypadku tego rodzaju produkcji znaczenia, bo na tak małej powierzchni można doprowadzić do należytej kultury nawet glebę słabą.

Wybór miejsca na działkę ogrodniczą najczęściej nie zależy od nas. Zasadniczą sprawą jest odległość od szlaków komunikacyjnych. Prawidłowo 150 m od szosy nie powinno się uprawiać niczego co będzie w przyszłości spożywane przez człowieka lub zwierzęta. Pośrednio człowiek, poprzez spożywanie takich produktów, staje się "magazynem ołowiu". Pierwiastek ten jest szczególnie groźny dla organizmów zwłazszcza dzieci.

Co należy zrobić, gdy nasza działka znajduje się w zasięgu spaliny? Częściowo jesteśmy w stanie temu się przeciwstawić. Należy od strony drogi nasadzić szybko rosnące krzewy lub niskie drzewa, które w dużej części pochłonią unoszące się spaliny. Do tego celu nadają się drzewa i krzewy, z których można utworzyć niskie 30-100 cm lub średniej wysokości 100-200 cm żywopłoty oraz te, które rosną zwarcie bez formowania. Należą do nich: maliny, jeżyny (bez zbioru owoców), porzeczka alpejska, pięciornik krwawisty, róża dzika, ligustr pospolity, śnieguliczka biała, irga błyszcząca,

ławuła Amurberga, lawuła wczesna. Powyższe gatunki dobrze znoszą zanieczyszczenia powietrza. Wiosną dosyć szybko wypuszczają liście i mają małe wymagania glebowe, są odporne na mrozy i suszę. Są łatwe w uprawie.

Czas zająć się samą glebą, to znaczy tym w czym będą rosły nasze rośliny. Najczęściej tereny, na których zakładane są ogrody działkowe mają słabe gleby. Nie zrażajmy się tym. Poprzez odpowiednią uprawę, pielęgnację i nawadnianie uzyskamy obfite i dobrej jakości plony.

Na glebach piaszczystych, lekkich dodajemy dużą ilość obornika (ok. 500 kg na 100 m kw.), a w późniejszych latach dodatkowo kompost, nawozy zielone. Pierwsze dwa stosujemy jesienią lub zimą, ostatni wysiewamy w połowie września, a przekopujemy wiosną. Nawozy te ulegają w glebie przemianom prowadzącym do powstania próchnicy, która ma właściwości sklepania małych cząstek glebowych w gruzelki, poprawia zdolność zatrzymywania wody przez glebę i pozwala rozwijać się mikroorganizmom glebowym. Poza tym jest ona źródłem składników pokarmowych.

Glebę zbyt ciężką poznajemy po tym, że po umiarkowanym deszczu pozostają na

niej przez kilka lub kilkanaście godzin kałuże. Powinniśmy taką glebę rozluźnić przez dodanie obornika lub kory sosnowej, uprzednio przekompostowanej przez 2-3 lata. Taka gleba jest trudniejsza w uprawie.

Bardzo ważny jest odczyn gleby tzn. pH. Przed wprowadzeniem roślin do uprawy należy zbadać pH gleby. Można to wykonać za pomocą kwasomierza glebowego (do nabycia w sklepach ogrodniczych), który składa się z małej porcelanowej płytki ze skalą barw i buteleczki z odczynnikami. Sposób wykonania próby jest załączony przy zestawie. Jeśli po teście okaże się, że gleba jest zbyt kwaśna to należy ją zwapnować. Na glebę o pH 5,5-6,0 stosujemy ok. 1,5 kg nawozu wapniowego węglanowego na 10 m kw. działki. Na glebach ciężkich dawkę tę zwiększamy do 2,5 kg. Jeśli pH gleby jest niższe od 5,0 to stosujemy 3 kg nawozu na glebie lekkiej i 5 kg na glebie ciężkiej. Połowę dawki nawozu rozsypujemy przed przekopaniem działki, a drugą połowę po przekopaniu najlepiej jesienią. Na tak przygotowany teren działki możemy już sadzić rośliny zarówno wieloletnie jak i jednoroczne.

Marzena WŁOCH



Po dwóch latach hossy, polski rynek sztuki przeżywa wyraźny kryzys. Wprawdzie marszandzi i antykwariusze wolą raczej mówić o zastojach niż o załamaniu, nie fakt jest, że na razie nic nie wskazuje na to, by pogoda na rynku sztuki mogła się w najbliższym czasie zmienić. Bo też rok 1991 był dla polskiego rynku antykwarycznego wyjątkowy. Za sprawą kilku świeżo upieczonych biznesmenów, dysponujących dużą ilością gotówki (m.in. właściciele spółki ART B), dzieła polskich malarzy osiągały na aukcjach sumy zawrotne. Obraz Tadeusza Makowskiego "Grupa dzieci z koszem owoców", sprzedany został za 1 mld 20 mln zł, "Pusty dwór" Jacka Malczewskiego za 520 mln zł, a "Portret kobiety" Olgi Boznańskiej — za 410 mln. Ostatecznie wielkie transakcje miały miejsce jesienią ubiegłego roku — najpierw obraz Jacka Malczewskiego sprzedano za 710 mln zł, a w listopadzie za "Salome z głową Chrystusa" tegoż artysty, ktoś zapłacił 580 mln zł. Dobrze zorientowani twierdzą, iż dziś byłby problem ze sprzedażą płócien Malczewskiego za połowę sum, jakie kiedyś za nie płacono. Cóż, i obrazy muszą poczekać na lepsze czasy.

Po trzech miesiącach negocjacji doszli do porozumienia organizatorzy festiwalu w Sopocie, dzięki czemu festiwal będzie mógł się odbyć jak co roku w sierpniu, choć trochę później niż zwykle — w dniach 2-31.08. Wiadomo już, że w Operze Leśnej odbędzie się wielki koncert "Polska Gala", w trakcie którego — wzorem nagród Grammy — polskim wykonawcom przyznane zostaną nagrody w poszczególnych kategoriach. Będzie też koncert międzynarodowy z udziałem gwiazd, ale kto w nim wystąpi, jeszcze pozostaje tajemnicą. Nie będzie natomiast konkursu, bo zabrakło czasu na jego przygotowanie. Ci, których nie stać na bilet do Opery Leśnej będą mogli bawić się na molo, które — zgodnie z założeniami organizatorów — ma stać się festiwalowym centrum. Będą też targi i cykl imprez poświęconych muzyce poważnej, pod hasłem "Sopot Classic". Szefem został, podobnie jak w latach ubiegłych, Wojciech Korzeniowski.

W Centrum Pompidou w Paryżu od 28 kwietnia trwa wielki przegląd polskiego kina. W trakcie przeglądu zaprezentowanych zostanie 190 polskich filmów, zrealizowanych w latach 1900-1992, w tym 15 filmów przedwojennych (m.in. "Bestia" z Pola Negri). Obszerną listę dorobku naszej kinematografii po wojnie otwierają "Zakazane piosenki" Leonarda Buczkowskiego, a zakończy któryś z filmów aktualnie znajdujących się w produkcji. Być może będzie to najnowszy film Andrzeja Wajdy "Pierścien z orlem w koronie" (wg książki Aleksandra Scibora-Rylskiego "Pierścien z orla i korony"). Prezentacja polskiego kina nad Sekwaną zakończy się 26 października.

Od kilku tygodni Urząd Celný nakłada cło nie tylko na sprowadzane z zagranicy dobra materialne, ale i na prawa autorskie sprowadzanych do Polski książek i filmów. List protestacyjny w tej sprawie wystosował tygodnik "Film" i środowisko dystrybutorów. Protestuje też Radiokomitet. Egzekwowanie opłat celnych od tak szczególnych dóbr, jak np. filmy, może doprowadzić do bardzo niebezpiecznej dla kultury sytuacji.

Członkowie sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu domagają się od premiera pilnego wyjaśnienia zamierzonego przedsięwzięcia wobec publicznych mediów. Posłowie chcą się przede wszystkim dowiedzieć, jakie zmiany rząd chce przeprowadzić w Polskiej Agencji Prasowej, Polskiej Agencji Informacyjnej i "Rzeczypospolitej", a także w programach informacyjnych telewizji, ponieważ dotychczasowe posunięcia gabinetu Jana Olszewskiego wobec nich zostały uznane za niepokojące.

Około milion dolarów chce zainwestować Fundacja Buchnera w remont i adaptację pomieszczeń Muzeum Narodowego w Warszawie. Powstała tu kino o ambientnym repertuarze, księgarnia artystyczna oraz kawiarnia z restauracją. Do 1 lipca ma zostać uporządkowany dziedziniec wokół muzeum, a do 1 października — zakończony pozostałe prace. Projektodawcą wszystkich prac budowlanych na zewnątrz i wewnątrz budynku jest architekt Czesław Bielecki. Buchner Centr będzie pierwszą w Polsce placówką przy muzycznym, do którego przyciągnie turystów z zagranicy, a także wszystkich cywilizowanych krajów świata.

(masz)



## Kanał 9

Dziś ostatni już odcinek porad związanych z użytkowaniem kanału ratunkowego.

Wyobraźmy sobie, że pokonaliśmy wszystkie przeciwności, niespodziewane przeszkody i zachowania nieznanymi nam ludzi. ZROBILIŚMY TO. Nadaliśmy komunikat. Co dalej? Przecież nie wsiadamy do auta, nie trzaskamy drzwiami i z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, nie odjeżdżamy z miejsca wypadku. Nic nie zwalnia nas z obowiązku udzielenia pierwszej pomocy ofiarom wypadku. Gdy jesteśmy jego jedynymi świadkami — musimy pozostać na miejscu do czasu przybycia pomocy. W miarę możliwości starajmy się zabezpieczyć miejsce zdarzenia tak, aby nie doszło do następnych ofiar. Udzielając pierwszej pomocy pamiętajmy, że mamy ratować, a nie szkodzić. Pozostaje jeszcze sprawa kontrowersyjna, choć nie powinna tak być. Zbyt często jeszcze biurokracja, niedyskrecja i tego typu "grzeszki" sprawiają, że nie chcemy mieć do czynienia z żadną "władzą". Niestety dobrze obyczące naszego CB-owskiego towarzystwa nakazują natychmiast przelać takie uprzedzenia. Nie ma już żadnej dyskusji, gdy chodzi o życie.

Na zakończenie apel do wszystkich operatorów służb alarmowych. SZANUJĄCIE NASZE RADYKA CB. Znalazły się one u was dzięki naszym staraniom. Dzięki temu, że nie przechodzimy obojętnie wobec potrzeb innych ludzi. Wiemy, że wasza praca wymaga olbrzymiej koncentracji i odporności psychicznej, że czasem macie dość alarmowych dzwonek i skrzeczenia głośników. NIGDY NIE ZACIĄGAJ CIE BLOKADY CB RADIO DO MAKSYMUM. Przecież to radio to jeszcze jedna szansa na ratunek, może się zdarzyć że ostatnia



Może się pani nie spieszyć, chętnie poczekam!!!

## Krótką przerwę...

w naszych cotygodniowych spotkaniach nie była zamierzona. Na skutek przebudowy stron naszej gazety, musieliśmy poczekać, aż znajdzie się miejsce dla CB. Mam nadzieję, że wtorki zostaną się już, ale gdyby co... to powiadomimy.

## Szanować sumienie i wiarę

Rozmowa z nauczycielem filozofii Bernardem Busseau

— W chwili obecnej przygotowujemy się w naszym kraju do wprowadzenia nauczania etyki w szkołach. Jaką rolę odgrywa filozofia jako przedmiot nauczania w liceach francuskich?

— Filozofia nauczana jest, jako odrębny przedmiot w ostatnich klasach licealnych, w wymiarze 8 godzin tygodniowo. Przedmiot ten zdają późniejsi licealiści w ramach egzaminów maturalnych.

Jaki program realizują uczniowie w trakcie zajęć?

— Nauka filozofii polega głównie na studiowaniu oryginalnych tekstów wybitnych myślicieli i omawianiu ich. Program nauczania przewiduje między innymi rozważania nad prawem, moralnością, przemocą.

— Nauka filozofii to także kształtowanie światopoglądu młodego człowieka. Czy zachowujecie neutralność światopoglądową?

— Obowiązuje zasada, że nauczyciel nie powinien prezentować własnych poglądów. W praktyce nie jest to możliwe. Staramy się jednak szanować sumienie i wiarę każdego człowieka. Poza tym w naszych rozważaniach zapuszczamy się tylko w dziedziny możliwe do objęcia rozumem ludzkim.

rozmawiał Bohdan HALCZAK

Zadna wiara na świecie nie rozwija się z tak potężną siłą, żadna nie rośnie tak szybko, choć tak wiele wymaga od wierzących, jak islam. Islam to monoteistyczna religia, którą tworzą w VII wieku w Arabii był Mahomet. Głosi wiarę w jednego Boga — Allacha, wiarę w proroków, sąd ostateczny, karę lub nagrodę po śmierci. Ma swoich zwolenników w wielu krajach Afryki. Także w byłych republikach byłego Związku Radzieckiego. Wyznawców mahometizmu można znaleźć w południowo-wschodniej Azji. Przewidywania wskazują, że w 2000 roku wyznawców tej religii — muzułmanów będzie około 1,070 milionów. Ziemia hinduska odegrała dla muzułmanów taką samą rolę, jak Ameryka Łacińska dla Hiszpanów. Przede wszystkim sło o grabież, zdobycie legendarnych skarbów, zaś szerzenie wiary było sprawą drugorzędą.

## GEOGRAFIA ISLAMU

W Europie żyje ponad 25 milionów muzułmanów — większość w Europie Wschodniej. W Europie Zachodniej największe skupiska znajdują się: we Francji — 2 miliony, w Niemczech — 1,7 miliona, oraz w Anglii — 1 milion. Jest to wynikiem napływającej muzułmańskiej siły roboczej głównie z Turcji i azylantów politycznych z Libanu, Etiopii i Afganistanu.

Islam w Serbii, Albanii czy Bułgarii — przez sześć wieków prześladowany — rozrósł się znacznie po II wojnie światowej. W wielu miastach europejskich wyniesiono meczety i utworzone koraniczne szkoły.

85 milionów wyznawców islamu żyje w Egipcie, Libii, Algierii, Tunezji i Maroku. W czarnej Afryce jest ich w tej chwili więcej niż 100 milionów. Tam islam już w XI wieku był religią obcych handlarzy. Później stał się wiarą warstw panujących. Rozszerzył się w północnej Afryce — wskutek arabskich podbojów. Takie kraje jak Mali, Senegal przyjmowały te religie łatwo, gdyż afrykańska kultura i zwyczaje były do niej podobne.

Były Związek Radziecki... żyje w nim przede wszystkim — w Azji Środkowej i na Zakaukaziu około 50 milionów muzułmanów. Sześć byłych republik radzieckich z muzułmańską większością zaludnienia to: Kazachstan z Uzbekistanem, Kirgizja, Turkmenia, Tadżykistan, Azerbejdżan. Muzułmańskie, Turcja i Iran konkurują tam o wpływy. Irańczycy agituja za swoim modelem religii państwowej i przynajmniej w persko-języcznym Tadżykistanie udaje się im to przedsięwzięcie.

W Indiach, które były jakby początkiem ekspansji tej wiary na tereny niezależne, obecnie mieszka 90 milionów wyznawców mahometanizmu. Wobec 900 milionowego kraju, jakim są Indie, nie jest to jednak zbyt wielki procent. Ale w Egipcie na przykład spośród 50 milionowej ludności tego kraju więcej niż 90 procent to wyznawcy religii Allacha. Nad Nilem uznany został za państwową religię — według konstytucji z 1971 roku. Właśnie zasady islamu są podstawą prawa, głównym źródłem ustawodawstwa.

Islam to religia, która w zaskakująco szybkim tempie rośnie. Jeszcze 30 lat temu dane statystyczne wskazywały, że na świecie mieszka 370 milionów ludzi wierzących w jednego Boga — Allacha. Przez lata liczba ta wzrosła prawie trzykrotnie, i stale rośnie.

Dorota KARWOWSKA

## Obudzić Czarnobyl?

Z dramatycznym apelem do społeczności międzynarodowej, zwrószcza do EWG, USA i Japonii, o pilną pomoc w rozwiązaniu problemu wysocy niebezpiecznych urządzeń i odpadów jądrowych pozostałych w spadku po ZSRR, wystąpił komisarz EWG ds. środowiska naturalnego Carlo Ripa Di Meana.

"Apeluję do wszystkich (...). Trzeba zmobilizować środki w Europie, aby przeciwdziałać niebezpieczeństwu" — powiedział Ripa Di Meana na konferencji prasowej po powrocie z podróży do Moskwy i Kijowa, gdzie rozmawiał z politykami odpowiedzialnymi za gospodarkę, energię i ochronę środowiska Rosji i Ukrainy.

Najwyższym rangą rozmówcą komisarza EWG był wicepremier Rosji Jegor Gajdar, który nie krył "szokującej", zdaniem Ripy Di Meany, sytuacji w energetyce jądrowej, stanu podwodnych okrętów nuklearnych, obecności źle zabezpieczonych odpadów atomowych na dnie Morza Barentsa i w podziemnych składowiskach na terenie Rosji, a także istnienia pozostałości po licznych podziemnych wybuchach jądrowych, na próżno poddawanych w przeszłości, aby "wycisnąć" z ziemi większe ilości ropy naftowej czy też wytworzyć komory do jej przechowywania.

Mówiąc o "kilkudziesięciu" przestarzałych okrętach podwodnych o napędzie jądrowym, wyposażonych w głowice nuklearne i "zgromadzone" obecnie u wybrzeży Półwyspu Kolskiego i Władywostoku, Ripa Di Meana zwrócił uwagę, że niebezpieczeństwo zagraża bezpośrednio nie tylko Europie, ale również Japonii i USA. Dlatego świat zachodni powinien, jego zdaniem, podjąć wspólny wysiłek, aby przeciwdziałać zagrożeniu.

Tym bardziej, że spadkobiercy ZSRR nie mają środków, by rozwiązać ten problem bez pomocy z zewnątrz.

Różne źródła rosyjskie podają roczną liczbę siłowni, które należałoby zamknąć natychmiast: od 4 do 16 — twierdzi komisarz EWG. Są to w większości elektrownie wyposażone w reaktory RBMK, podobne do czarnobylskiego — oświadczył Ripa Di Meana. Do tego dochodzą 2-4 re-

aktory do przerobu plutonu używanego do celów wojskowych — dodał komisarz.

Według danych udostępnionych mu przez rozmówców w Kijowie, na Ukrainie prócz Czarnobyla, są jeszcze 3 "niebezpieczne" siłownie. Ukraina chciałaby je podobno zamknąć, ale oznaczałoby to spadek podaży energii o 5%, na który nie może sobie pozwolić. Stąd też plany tymczasowego uruchomienia dwóch "bezpiecznych" bloków w Czarnobylu (pierwszego i trzeciego).

Obecnie wszystkie są "zamknięte", ale parlament w Kijowie uchwalił, że definitywne zamknięcie siłowni czarnobylskiej powinno nastąpić do końca 1993 roku, co podsunęło władzom myśl o tymczasowym uruchomieniu dwóch bloków. Jak powiedział Ripa Di Meana w Kijowie, można by od tego odstąpić, gdyby Zachód pomógł w uruchomieniu instalacji zastępczej (nie jądrowej), produkującej energię dla ludzi zamieszkających w pobliżu, tak jak uczyniono w wypadku elektrowni jądrowej w Greifswald w dawnej NRD.

Ripa Di Meana powiedział, że według Rosjan zamknięcie niebezpiecznych siłowni oznaczałoby spadek produkcji energii o 10%. Jeszcze dramatyczniejszą sytuację spowodowałoby to na Litwie, gdzie dwie nadające się do zamknięcia siłownie produkują 50% całej zużywanej przez ten kraj energii.

Komisarz EWG dodał, że sytuację dodatkowo komplikuje utrzymywanie się w Rosji podział kompetencji między instytucjami gospodarczymi i energetycznymi a wojskowymi. Ripa Di Meana odniósł wrażenie, że niektórych instalacji nikt nie kontroluje.

(PAP)

